

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwarazową dost. do domu dopłać nie 40 h.
na prowincyi:
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego młejsee 20 h., nadesłane wiersz pamiątkiem 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 3 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencja po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

poran. popołud.
We Lwowie 4 h. 5 h.
na prowincyi 6 h. 8 h.
Adres: „Słowo Polskie“
Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Nowela do ustawy przemysłowej.

Na posiedzeniu Koła polskiego z dnia 3 bm. przeprowadzono obrady nad nowelą, zmieniającą §§ 59 i 60 ust. przem. Podstawą narad było sprawozdanie, złożone Kołu przez posła dra Adama Doboszyńskiego imieniem polskich członków komisji przemysłowej. Sprawozdanie to daje jasne i dokładne przedstawienie sprawy, która żywo obchodzi szerokie koła przemysłowej, rękodzielniczej i handlowej ludności.

Na wstępie zaznaczył sprawozdawca, że sfery przemysłowe domagają się od wielu lat gruntownej reformy całej ustawy przemysłowej i że rząd zapowiedział wniesienie takiego projektu. Komisja przemysłowa przedstawia też Izbie rezolucję, uchwaloną na wniosek sprawozdawcy dra Weisskirchnera, wzywającą rząd do bezwzględnego przedłożenia projektu ustawy, zmieniającej wogóle obecną ustawę przemysłową.

Jeżeli już teraz przystępuje komisja i ma przystąpić Izba do reformy dwóch wyrwanych z całości paragrafów ustawy przemysłowej, dzieje się to dlatego, ponieważ postanowienia tych paragrafów do pewnego stopnia od całości wyodrębnić się dają i oddzielnie zmienione być mogą — przedewszystkiem jednak dlatego, że zmiany tych dwóch §§ natarczywie i powszechnie się domagają.

Już na schyłku zeszłej kadencji wypracowała była komisja przemysłowa zmiany tych dwóch §§ i sprawozdanie jej z dnia 12 marca 1900 r. stanęło na porządku dziennym Izby, a nawet przyszło pod obrady — ale rozwiązanie Rady państwa przeszkodziło wówczas załatwieniu sprawy. W nowej Radzie państwa ponownie wnioski o zmianę §§ 59 i 60 ust. przem., a mianowicie wpłynęły wnioski dra Weisskirchnera, dra Pommera i dra Bergera — a nadto rząd pospieszył z przedłożeniem projektu ustawy, zmieniającej te paragrafy. Komisja musiała tedy zająć się wypracowaniem tej noweli. W tem przedstawieniu genezy tej noweli leży odpowiedź na zarzut, dlaczego komisja zajęła się tylko tymi dwoma paragrafami, zamiast opracowania reformy całej ustawy.

§. 59 ust. przem. zawiera postanowienia o agentach handlowych. §. 60 o handlu obnośnym. Chcąc uchwycić całą treść proponowanych zmian, pamiętać należy, że ustawodawstwo austriackie rozróżnia handel osiadły, jarmarczny, obnośny, wreszcie podróźny. W proponowanej noweli zupełnie jest nieknięty handel jarmarczny, którego główna zasada w tem leży, że na jarmark może każdy zjechać ze swoim towarem i na sprzedaż go wystawić. Również nieknięty jest handel obnośny — pierwszy bowiem ustęp proponowanego §. 60 powtarza z dawnej ustawy, że sprzedawaniem przy przenoszeniu się z miejsca na miejsce i obnoszeniu towarów od domu do domu, zajmować się mogą tylko osoby, upoważnione do

tego ustawą o handlu obnośnym. Nadmienić tu należy, że obnośca musi mieć co najmniej 33 lata wieku (zapewne dla tego, żeby już był gotów ze służbą wojskową) i że handel obnośny tak pod względem swej organizacji, jak ściśle u porządków swoich zasadniczo i gruntownie różni się od tak zw. handlu wędrownego czyli podróźnego.

Ten handel wędrowny uległ w proponowanej noweli zmianom doniosłym.

Nowela podtrzymuje dawno już przyjętą, lecz nie zawsze przestrzeganą zasadę, że nie wolno ani kupcowi i przemysłowcowi, ani agentom podróźnym wozić ze sobą towarów (chyba na jarmark), lecz tylko wzory i próbki. Jedyny wyjątek zrobiono dla zegarmistrzów i jubilerów. *A contrario* zatem pozostaje zasadą, że towary sprzedaje się w sklepie i w kantorze.

Tak zwany handel podróźny nie może trudnić się sprzedażą towarów w ścisłym słowa znaczeniu, lecz tylko szukaniem zamówień na towary czyli staraniem się o zamówienia.

Otóż §. 60 w nowym brzmieniu postanawia, że kupiec i przemysłowiec ma prawo, objeżdżając, po za miejscem swojej siedziby szukać zamówienia na towary czy to sam, czy przez swoich pełnomocników podróźnych, którzy w legitymacje urzędowe zaopatrzeni być winni.

Te urzędowe legitymacje, to *novum*. Ale najdonioślejsza zmiana w tem leży, że tych zamówień szukać mogą nie u publiczności, nie u każdego, jak było dotychczas, lecz tylko u kupców fabrykantów, przemysłowców, wogóle u takich osób, w których interesie przemysłowym towary tego rodzaju mają zastosowanie.

U innych osób nie wolno się starać o zamówienia. Nowela zamyka więc drzwi przed agentami podróźnymi, by wolno im pukać tylko do drzwi przemysłowców i kupców, w których interesie ofiarowany towar znajduje zastosowanie.

Ten zakaz jest bezwarunkowy i absolutny co do towarów kolonialnych, korzennych i materiałowych. Tych towarów nie można komu innemu ofiarować, jak tylko kupcom i przemysłowcom, potrzebującym ich do prowadzenia swojego interesu — i to tak samo w miejscu, gdzie kupiec ma swój handel, jak i po za tem miejscem.

Co do innych towarów wprowadza nowela dwa wyjątki: pierwszy weksacyjny, a łatwy do obejścia.

Oto po za miejscem swojej siedziby może kupiec i przemysłowiec tylko w takim razie zwrócić się po zamówienie do każdej osoby (a więc nie tylko do przemysłowca, potrzebującego takichże towarów dla prowadzenia swego interesu), jeżeli od tej osoby otrzyma na piśmie wezwanie o przybycie z wymienniem towarów, które zamówione być mają.

Drugi wyjątek tak opiewa, że minister handlu może w wypadkach, godnych uwzględnienia, po wysłuchaniu Izby handlowych i przemysłowych, oraz interesowanych w tem stowarzyszeń, dozwolić dla pe-

wnych towarów, albo dla pewnych okręgów, albo dla pewnych gałęzi przemysłu, szukanie zamówień na towary u wszelkich osób.

Co do agentów podróźnych, wprowadza nowela tę zmianę, że im nie pozwala mieć własnych składów i magazynów. Handel komisowy, o ile nie jest podróźny, nie jest tym zakazem dotknięty.

Druki, zbieranie prenumeraty i subskrypcji nie podlegają tym wszystkim ograniczeniom, ale za to innym, określonym w ustawie prasowej.

Dr. Placek żądał wyraźnego zamieszczenia, że wprowadzone przez nowelę ograniczenia dla szukania zamówień na towary, nie mają zastosowania do szukania pracy przez właścicieli zakładów przemysłowych. Komisja, podzielać zapytania wnioskodawcy, wyraziła to w osobnej rezolucji. Wnioskodawca jednak, chcąc uzyskać sankcję ustawodawczą dla tego postanowienia, zgłosił wniosek mniej-szości, podpisany także przez posła Doboszyńskiego, Merunowicza i Piepesa-Poratyńskiego.

Paragraf 60 tak w dawniejszym, jak w proponowanym brzmieniu, traktuje o tym handlu obnośnym, którym zajmować się można, nie będąc zawodowym koncesyonowanym obnoścą. Zmiany proponowane ściśle niają dotychczasową praktykę bardzo znacznie. Wedle obowiązującej dzisiaj ustawy, wyjęta jest z pod norm o handlu obnośnym sprzedaż artykułów, do codziennego użytku służących, które to artykuły obnośnie, a więc od domu do domu i na ulicy sprzedawane być mogą. Nowela ogranicza tę sprzedaż tylko do kwiatów naturalnych i do takich wytworów gospodarstwa rolniczego i leśnego, które, jak: mleko, jaja, owoce, jarzyny, masło, drób i drzewo do codziennego użytku służą (z wyjątkiem wyrobów spirytusowych i octu). Przedłożenie rządowe jeszcze to dalsze ograniczenie przydawało, że tę sprzedaż dozwalało tylko producentom i ich ludziom, komisja jednak to ograniczenie odrzuciła.

Dalsza istniejąca zmiana tegoż paragrafu 60 w tem leży, że politycznemu rządowi krajowemu przyznano prawo zakazywać na pewien czas takiej obnośnej sprzedaży pewnych artykułów, ewentualnie zakazywać tej sprzedaży w pewnych dzielnicach miasta, a to ze względów sanitarnych albo targowopolicyjnych. Zakaz ten wydany być może tylko na wniosek reprezentacji gminnej, która wysłuchać powinna stowarzyszenia, w tem interesowane.

Członek komisji, poseł Piepes-Poratyński, domagał się ograniczenia tego prawa zakazu do miast powyżej 10 tysięcy mieszkańców, inni stawiali coraz to inną cyfrę mieszkańców, jako minimalną, komisja wyszła jednak z założenia, że przyjęcie każdej cyfry będzie dowolnością, a wielkość miast nie może być momentem decydującym w tej kwestyi. Potrzeby ludności z jednej, a powody wydawania takich zakazów z drugiej strony, są tak nierówne i zmienne, że uważano za najwłaściwsze normowanie tej rzeczy od przypadku do przypadku przekazać na drogę

UGODOWCY.

POWIEŚĆ.

Napisal

Wiesław Sclavus.

102

(Ciąg dalszy).

„Najjaśniejszy Panie! Dziękuję u stóp Twoich z głębi duszy składamy, że darzysz nas radością oglądania Ciebie i Najjaśniejszej Cesarzowej pośród nas! Dziękuję Najjaśniejszy Panie, że nie odrzucasz skromnego grosza naszego kraju... Wedle sił niesiona chętna ofiara wszystkich miast Królestwa Polskiego bez różnicy stanu i pochodzenia, niechaj będzie ręką ufności wszystkich Twoich poddanych, złączonych miłością monarchy i ojczyzny...

„Weź też w darze, Najjaśniejszy Panie, miliony serc naszych, z nieograniczoną ufnością ku Tobie wzniezionych...“

Tu chropowaty głos margrabiego złamał się nagle. Wielopolski zacerpnął gwałtownie powietrza i kończył z zajądłą zapalczywością:

„W twojem wspaniałomyślnem samowładztwie, w pokoju wewnętrznym państwa, w potędze i chwale monarchii... naród Polski całą widzi przyszłość i chce, czy w szczęściu, czy pośród losu zmiennych kolei służyć Tobie, ukochanemu swemu Monarsze...“

Margrabia skłonił się i doręczył w bogato oprawnej tece dokument na złożone miliony.

Na tarasie zapanowała cisza. Członkowie ko-

mitetu stali błądzi, jakby w ziemię wrośli. Słowa margrabiego przeraziły najspokojniejszych.

Cesarz odchrząknął... w tejże chwili wśród deputacji rozległ się szept cichy, ledwie dosłyszalny...

— Tar-go-wi-ca!

Równocześnie prawie apatyczna twarz cesarza ożywiła się. Z ust monarchy rosyjskiego zerwały się słowa odpowiedzi, słowa, które miały być wyrokiem dla milionów. Brzmiały one krótko i lakonicznie.

„W imieniu cesarzowej i mojem, wyrażam wam panowie nasze szczere podziękowanie za ten dar szczodry, w którym wzięły udział wszystkie stany kraju i za uczucia przywiązania, któreście mi wyrazili. Ja wierzę zupełnie w ich szczerłość. Wczoraj byliśmy głęboko przejęci powitaniem. Raz jeszcze serdecznie dziękuję wam, panowie“.

Cesarz umilkł. Ochmistrz Dołgorukij skinął na Pęcherzewskiego i zaczęła się nudna prezentacja, polegająca na ukłonach, składanych pojedynczo przez każdego z członków komitetu i wywołaniem głośnym jego nazwiska.

Cesarz kiwał apatycznie głową, cesarzowa uśmiechała się, jakby próbowała przekonać wszystkich, że ją to bardzo zajmuje.

Gdy ostatni z członków komitetu się uklonił, para cesarska zawróciła do pałacu, myśląc może, iż czekały na nią jeszcze setki podobnie nudnych figur.

Tego dnia jeszcze po całej Warszawie zaczęły kursować odpisy przemówienia Wielopolskiego i odpowiedzi cesarza. Słowa „ja wierzę zupełnie w ich

szczerłość“, dały powód do licznych komentarzy i stały się niemal fundamentem, na którym budowano całą Polskę w granicach Chrobrego. Wprawdzie niektórzy członkowie dosyć pesymistycznie opowiadali szczegóły przyjęcia, a nawet najgorętsi przemilczali wiele okoliczności i niechętnie wspominali o charakterze i tonie mowy margrabiego. Żadne z czasopism nie poważyło się zamieścić wzmianki, że wiernopoddańcze oświadczenia były wypowiedziane w języku rosyjskim. Nikt nawet nie zdawał się zwracać uwagi na ten drobiazg. Opinia bała się wnikać, bała się rozstać z uludą.

Ów szept śmiały, przerażający, który ztąd spłynął na członków komitetu obywatelskiego, zamarł wśród nich. Czyby go nie usłyszeli?! Niel! Tylko on tak ich spiorunował, tak upokorzył, że żaden przed sobą samym nie był w stanie przyznać się, iż go usłyszał, iż go zrozumiał. A może im się zdawało istotnie! Bo któżby się ośmielił wymówić ten wyraz tam, przed obliczem cesarza, samowładcy.

Ziemiecki powrócił z Łazienek milczący, zamyślony, z mecenasem i profesorem. Ci dwaj ostatni także wydawali się być dziwnie zamknięci w swych duszach.

Na Krakowskim Przyborski zaproponował Waszewiczowi i Ziemieckiemu przekąskę u siebie.

Wiesław chciał się wymówić, lecz mecenas pociągnął go przemocą prawie.

(C. d. n.).

rozporządzeń rządu krajowego, wiążąc jednak ten rząd o tyle, że wniosek do takiego ograniczenia wyjść musi od reprezentacji gminnej, że wysłuchani być muszą interesowani i że przyłączony być winien ten wzgląd sanitarny i targowo-policyjny, który do wydania zakazu dał powód.

Co do małych przemysłowców, którym wedle dotychczasowej ustawy mogła władza przemysłowa pierwszej instancji wyjątkowo w uwzględnieniu ich położenia i dla przyszłości im w pomoc, dozwalać sprzedawania własnych wyrobów od domu do domu, ale tylko w własnej gminie, to nowela nie tyle ograniczyła, ile bliżej określiła ten przepis, postanawiając, że to upoważnienie udzielić może władza za każdym razem tylko na przeciąg trzech lat i zawsze w sposób odwołalny.

Takiego pozwolenia potrzebować będzie i mały piekarz, jeżeli dla utrzymania swojej egzystencji zechce swoje wyroby obnosić, bo zasadniczo nie wolno chleba i innego pieczywa sprzedawać od domu do domu i na ulicy. A nawet odsyłanie pieczywa do domu stałym klientom wtedy tylko jest dozwolone, jeżeli klient sam tego żąda. Odnosić może tylko sam piekarz, lub członkowie jego rodziny, lub wreszcie ludzie, u niego stale zajęci.

Nowela zawiera jeszcze postanowienie, wykluczające dzieci niżej lat 14 od obnoszenia towarów, kobietom zaś niżej lat 18 może władza przemysłowa bądź całkiem zabronić obnoszenia towarów od domu do domu i na ulicy, albo je w tem prawie ograniczyć.

Poseł Piepes-Poratyński wnoszący w komisji, żeby kobietom, do famili zarządzającego należącym, w każdym razie wolno było towary obnosić, ale wniosek ten nie utrzymał się.

Chcąc tym, tak doniosłym zmianom zapewnić wykonanie, proponowano w komisji wprowadzenie dla tych postanowień przepisów karnych bardzo surowych, mianowicie karę pieniężną do 800 koron, karę aresztu do trzech miesięcy, utratę towarów i wzorów i odebranie prawa wykonywania przedsiębiorstwa na czas pewien, albo na zawsze. Rząd sprzeciwił się temu, motywując, że ma zamiar wnieść przedłożenie o zaostrzeniu kar na przestępstwa przemysłowe wogóle, że nie uchodzi jednak to zaostrzenie specjalnie dla tych dwóch paragrafów wprowadzać. Większość komisji poszła za wywodami rządu.

Poseł Doboszyński przewiduje i uprzedza, że w Izbie będzie mnóstwo innych wniosków postawionych i żarliwie bronionych, i że Koło będzie w konieczności doraźnego decydowania, jak ma się zachować w każdej poszczególniej kwestyi.

Do komisji przemysłowej wchodzili z Koła polskiego postawie Doboszyński, Merunowicz, Pastor, Piepes-Popatyński, Rotter, Weiser i Weigel, ostatni wybrany został przewodniczącym komisji.

Imieniem tychże posłów nie przedstawia poseł Doboszyński Kołu żadnych wniosków. Ponieważ Koło nie dało swoim członkom żadnej instrukcji w tej sprawie, więc też w komisji kierowali się nasi członkowie swoim własnym zdaniem, pozostawiając Kołu powzięcie dalszych decyzji.

Poseł Doboszyński przedstawia jednak następujący substrat do dyskusji i uchwał:

1. Czy oświadczyć się za zasadą, że kupiec i przemysłowiec starać się może tylko i jedynie o zamówienia na towary i o obstalunki, że mu jednak nie wolno wozić z sobą towaru.

Przeciw temu występują sprzedawcy maszyn do szycia i pisania, maszyn rolniczych, bicykli i wielu innych. Interesowany w tem jest nasz przemysł domowy.

2. Czy oświadczyć się za zasadą, że podróżujący kupiec, lub jego agent nie może wstępować do każdego, lecz tylko do kupców i przemysłowców, u których w interesie taki towar jest w użyciu?

3. W razie przychylenia się do proponowanej zmiany, czy nie wybrać przedłożenia rządowego, trochę mniej ścieśniającego.

4. Czy utrzymać zakaz, że agentom podróżującym nie wolno mieć własnych składów i magazynów?

5. Czy sprzedaż obnośną artykułów spożywczych dozwolnić tylko producentom rolniczym i leśnym, jak proponuje rząd, czy też każdemu, jak to było dotychczas i za czem się komisja oświadczyła?

6. Czy godzić się na przekazywanie czynienia wyjątków od zasad, ministrowi handlu, a co do handlu obnośnego rządowi krajowemu, czy też dążyć do zmodyfikowania wyjątków?

7. Czy oświadczyć się za wnioskami posła Piepesa-Poratyńskiego, z którymi w komisji nie utrzymał się?

Powszechne zabezpieczenie.

(Postanowienia karne. — Wolność od podatku, należności i stempla. — Lokacja funduszków. — Obliczanie terminów. — Postanowienia przejściowe.)

Postanowienia karne. Pracodawcy, podający fałszywe zgłoszenia, podlegają karze od 10 do 1000 koron, względnie karze aresztu od 1 dnia do 3 miesięcy. Tej samej karze ulegają pracodawcy i ubezpieczeni, którzy udzielają niezgodnych z prawdą faktycznych wyjaśnień. Pracodawcy, którzy nie zgłaszają wcale zajętych u nich osób, albo nie czynią tego w przepisany terminie, ponoszą karę pieniężną do wysokości 200 koron, względnie do 20 dni aresztu. Tej samej karze podlegają pracodawcy i zajęci u nich pracownicy, jeśli odmawiają żądanych od nich wyjaśnień, albo przedłożenia wymaganych dokumentów. Pobierającym rentę może być nadto wypłata tejże czasowo wstrzymaną. Pracodawcy, którzy swym pracownikom odciągają przy wypłacie wyższe kwoty, aniżeli ustawa niniejszą przepisane, albo starają się przez umowy wykluczyć lub ograniczyć ich prawa, podlegają karze pieniężnej do wysokości 400 koron, względnie aresztu do 1 miesiąca.

Te postanowienia karne mają także zastosowanie do ustawowych zastępców prywatnych. Pracodawcom wolno przekazać załatwianie i odsyłanie wykazów i zgłoszeń swoim pełnomocnikom. O nazwisku i miejscu zamieszkania takiego pełnomocnika należy zawiadomić zakład pensyjny. W takim wypadku postanowienia karne mają zastosowanie do pełnomocnika, ale pracodawca odpowiada subsydjarnie za nałożone grzywny. Prawo karania przysługuje w pierwszej instancji władzom politycznym. Grzywny wpływają do funduszu, który ma być utworzony przy zakładzie pensyjnym, na wspieranie szczególnie potrzebujących tego pozbawionych posady.

Wolność od podatku, należności i stempla. Zakład pensyjny jest wolny od podatku zarobkowego i rentowego. Natomiast wypłacane przez

nich pensje podlegają podatkowi osobisto-dochodowemu, który ściągają wypłacająca kasa. Wszystkie pisma i dokumenty, służące do uzasadnienia i wyjaśnienia stosunków prawnych między zakładem pensyjnym z jednej, a jego członkami z drugiej strony wolne są od należności skarbowych i stempla.

Przy lokowaniu funduszków zakładu pensyjnego, względnie zakładów zastępczych należy kierować się przepisami §. 30, względnie § 52 rozporządzenia ministeryalnego z 5 marca 1896 dz. u. p. l. 31. Minister spraw wewnętrznych może jednak od wypadku do wypadku zezwolić zakładowi pensyjnemu na odmienną lokację funduszków, pod warunkiem jednak, że będzie to odpowiadało wymogom równego bezpieczeństwa i że nie przekroczy połowy funduszków zakładu pensyjnego.

Podstawy i zasady, stosowane przez zakład pensyjny do potrzebnych zestawień i obliczeń asekuracyjno-technicznej natury wymagają zatwierdzenia państwowego.

Zakład pensyjny i zakłady zastępcze obowiązane są za każdy rok kalendarzowy składać ministrowi spraw wewnętrznych sprawozdanie rachunkowe oraz ze stanu i lokacji funduszków wraz z wykazami statystycznymi.

Przy obliczaniu terminów, oznaczonych niniejszą ustawą na dni, nie wlicza się dnia, w którym nastąpiła chwila lub zdarzenie, wedle którego ma się stosować rozpoczęcie terminu. Terminy, oznaczone na tygodnie, miesiące lub lata kończą się z upłynięciem tego dnia ostatniego tygodnia albo ostatniego miesiąca, który swą nazwą lub liczbą odpowiada dniowi, w którym oznaczony termin się rozpoczął. Gdyby tego dnia brakło w ostatnim miesiącu, to termin kończy się z upływem ostatniego dnia tego miesiąca.

Postanowienia przejściowe. Pierwszy statut zakładu pensyjnego będzie wydany przez ministra spraw wewnętrznych w drodze rozporządzenia. W ten sam sposób nastąpi ogłoszenie wzorowego regulaminu dla związków lokalnych. Pierwszy zarząd zakładu pensyjnego będzie mianowany przez ministra spraw wewnętrznych; urządowanie jego kończy się z chwilą dokonania wyboru zarządu przez pierwsze zwyczajne walne zgromadzenie. Zgłoszenia, przepisane niniejszą ustawą, mają być początkowo składane u władz politycznych pierwszej instancji na podstawie formularzy, wydanych w tym celu przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Osoby, które w chwili wejścia tej ustawy w życie, przekroczyły już wiek, na wstępie ustawy zastrzeżony (50 lat u mężczyzn, 40 lat u kobiet), należy uważać jako nieobowiązane do ubezpieczenia. Na pierwsze urządzenie zakładu pensyjnego i na jego wydatki w ciągu pierwszego półrocza, dostarczy administracja państwowa zaliczek, które następnie mają być przez zakład zwrócone.

Ustawa wchodzi w życie w rok po jej ogłoszeniu.

Tow. wzajemnego kredytu w Krakowie.

(Telefonem).

Kraków, 4 czerwca.

Wczoraj o godz. 4 popołudniu pod przewodnictwem Józefa Męcińskiego, odbyło się ogólne zgromadzenie.

Klimt i Matsch.

Wiedeń, w maju.

(JK.) Sława malarska Gustawa Klimta i Franciszka Matscha datuje się od lat dziesięciu. Obydwaj są uczniami wiedeńskiej szkoły artystyczno-przemysłowej, a pierwsze laury zdobyli około roku 1890 przy sposobności konkursów na kurtyny dla teatrów w Karlsbadzie i Reichenbergu. Odtąd — ilekroć chodziło o szeroko pomyślane malarskie dekoracje czy to dla gmachów publicznych, czy pałaców prywatnych — spotykamy się prawie zawsze z imionami tych dwóch artystów. Z czasem rozchodzą się obydwaj, ale nigdy na długo. Matsch otrzymuje przez kilka lat bez przestanku zamówienia od cesarzowej Elżbiety, Klimt zaś wpada w wir najnowszych prądów w świecie malarstwa i staje się jednym z koryfeuszów „Secesji“.

Jednak mimo różnicy poglądów, obydwaj przyjaciele ani się nie rozstawali sami, ani ich usiłowano rozłączyć. A gdy ministerstwo oświaty powzięło plan dekoratywnego wykonania uniwersyteckiej auli, wezwano obydwu Dioskurów do tej pracy. Podzielili ją między siebie i już w części wykonali.

O alegoryach „Filozofii“ i „Medycyny“ pomysłu Klimta, była już kilkakrotnie mowa na tem miejscu. Wywołały one zarówno między fachowcami, jak u dyletanckiej publiczności ogromną burzę, która znalazła nawet echo w parlamencie. Historje te, jako znane moim czytelnikom — pomijam. Obecnie urządził profesor Matsch w swej pracowni na Hohe Warte w XIX dzielnicy — wystawę swych prac,

między którymi pierwsze miejsce zajmuje olbrzymie płótno, przeznaczone dla tutejszego uniwersytetu, jako środkowa dekoracja powały auli.

Już pierwszy rzut oka na tę „Walkę światła z ciemnością“ — (albo jak brzmi urzędowy tytuł obrazu: Alegorya wiedzy) wykazuje nadzwyczajne podobieństwo manieri Klimta i Matscha. Poznać, że obydwaj studya zasadnicze z tej samej szkoły wynieśli i pracując długo z sobą, oddziaływali na się wzajemnie. U obydwóch ten sam sposób modelowania, prawie te same motywy kompozytorskie, ten sam typ głów kobiecych i ten sam sposób harmonizowania tonów od zupełnego cienia do najjaśniejszego światła. Wszelako Matsch w kompozycji swej uwzględnił pewną okoliczność, o której Klimt w obydwu wymienionych alegoryach — zdaje się — zapomniał.

Prof. Matsch wiedząc, że obraz jego będzie umieszczony w odległości dwudziestu metrów od widza, daje swym postaciom odpowiednią wielkość i odpowiednio potęguje kolorystykę. Inaczej Klimt. Ten wypełnia nawet ostatni plan obrazu mnogimi figurami, malowanymi gładko i delikatnie. Matsch tymczasem ogranicza się do kilku postaci. Maluje szeroko, zastosowuje metodę punktową, zacierającą w bliskości wszelkie wrażenie, ale w odpowiedniej odległości wywołującą wrażenie silnej plastyki. Nasuwają się reminiscencje przepięknych robót Rysselbergha — pointylisty, Segantiego oryginalnej dywizjonistycznej manieri, Signaca — przedziwnych mozaik.

Piękna kobieca głowa w świetlanej aureoli Wiedzy ogarnia spokojnym wzrokiem kotłujący pod nią tłum i ołtarz, na którym tli wieczny ogień. Do tego ołtarza wznosi się szereg postaci, by pochodnie

swe zapalić u źródła wszechwiedzy. U celu przyimuje ich bogini światła z skrzydlatą głową i udziela požądane go daru, gdy poniżej demon ciemności, wyrzucający kłęby czarnego dymu z otwartej paszczyki — ręką rzuca cień na ziemię. Lecz zdała widać już czerwien wschodzącej jutrzeńki.

W ciemności dwie walczące postacie. Nad niemi starzec, który podnosi młodzieńca ku światłu i kobieta, która z wyciągniętą naprzód pochodnią również zdąża do światła.

A to światło nie gasnące znajduje się na ołtarzu, który bogini wiedzy w otoczeniu wiernej służby i Poezji, wiodącej skrzydlatego Pegaza, powoli sprwadza na ziemię.

Całość sprawia wrażenie zarówno jednolite, jak imponujące. Że Matscha alegorya „Wiedzy“ cieszyć się będzie większą popularnością, niż alegorye Klimta, to nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Pomiędzy resztą obrazów, oglądanych przy tej sposobności w pracowni prof. Matscha, na szczególną wzmiankę zasługuje niedawno wykonany mniejszy szkic, również przeznaczony dla auli uniwersyteckiej pod tytułem: Stary i nowy testament, Anioł osłaniający skrzydłami krucyfiks. Po wlasquezowskiu pomysły jest portret córki hrabiego Lanckorońskiego.

Podobno profesor Matsch zamierza urządzać specjalną wystawę własnych obrazów, których największa część znajduje się w zamku cesarskim w Lainz i w Achilleion na Korfu, gdzie zmarła cesarzowa Elżbieta posiadała wielki zbiór arcydzieł sztuki. O ile ta pogłoska jest prawdziwą, nie miałem sposobności stwierdzić.

Fulary, Voile, Batysty, Piki, Welny

na suknie

poleca

MIKOŁAJ LUDWIG

w modnych kolorach najtaniej

Lwów, Hotel George'a.

Próbki wysyła odwrotnie i franco.

madzenie członków Tow. wzajemnego kredytu; przewodniczący zaznaczył, że dywidenda za rok ubiegły wynosi 4½ pr., a portfel wekslowy jest bardzo dobry.

Następnie imieniem dyrekcji złożył sprawozdanie p. dyrektor Zenon Słonecki, zaznaczając, że w roku ubiegłym przebieg operacji odbywał się normalnie, a wynik ostateczny możnaby nazwać nawet pomyślnym, gdyby nie wątpliwe wiarygodności z lat dawnych, na których pokrycie trzeba było w obecnym bilansie wstawić poważną sumę (68.482 koron 53 halerze), wynoszącą prawie połowę sumy, na ten cel w roku poprzednim użytej. Okoliczność ta była powodem, że i w przeszłym roku nie mogła dyrekcja zejść przy eskoncie weksli, a tę stopę i na najbliższą przyszłość utrzymać jest zmuszoną; dyrekcja postępuje ze zdwojoną uwagą, przy udzielaniu pożyczek i nieraz zniewoloną jest szukać wzmocnienia pewności w hipotecznym zapisie.

Referent Rady nadzorczej, hr. Andrzej Potocki przedłożył cyfry, wykazujące, że obrót kasowy w roku ubiegłym wynosił 92,584.269 koron; członków było 1345, z kwotą udziałów 2,306.367 koron; stan wkładek wynosił 4 423.335 koron; z końcem roku portfel obejmował 1542 weksli na sumę 6,795.426 koron. Czysty zysk wynosi 115.488 kor.

W dyskusji zabierał głos p. Wiesiołowski, skarżąc się na odmawianie kredytu członkom we wschodniej Galicyi, oraz p. Stanisław Dydyński. Referent i dyrektor Słonecki wyjaśniali, że Towarzystwo musi zachować ostrożność przy udzielaniu kredytu i że w przeciągu 2 lat wątpliwe wiarygodności będą usunięte.

Stosownie do wniosku Rady nadzorczej, po przyznaniu dyrekcji tantiemy, opartej na stacjonarnej 11.548 koron 82 halerzy, zgromadzenie uchwaliło następujący rozdział czystego zysku: a) na wypłacenie 4 pr. dywidendy i ½ pr. superdywidendy 99 239 koron 4 halerze; b) 5 pr. tantiemy dla Rady nadzorczej 5.774 koron 41 halerzy; c) przeniesienie na rok następny pozostałej reszty 5.925 k. 93 hal.

Wniosek hr. Janusza Tyszkiewicza w sprawie zmiany statutu zgromadzenie przekazało Radzie nadzorczej.

Czas odnowić przedpłatę! na „Słowo Polskie“

które wśród pism polskich pierwsze zajmuje miejsce co do bogactwa treści, najszybszych i najobfitszych informacyj i współpracownictwa najsilniejszych sił fachowych w każdym zakresie.

Słowo Polskie

jest najtańszem pismem polskiem

Prenumerata za dwa wydania dziennie wynosi:

We Lwowie	do 30 czerwca	2 korony
Na prowincyi	1-razowa	2-razowa wysyłka
	do 30 czerwca	2-20 kor. 2-70 kor.

Za granicą:

w Niemczech do 30 czerwca 4 kor.
w innych krajach do 30 czerwca 6 kor.

Dostawa do domu we Lwowie 60 h,
Każda zmiana adresu . . . 40 h.

W bezpłatnym dodatku książkowym wyszły „Wykłady literatury powszechnej“ A. Mickiewicza. Wydane tomy można nabywać za dopłatą 60 h. za tom. Obecnie drukować się będą **Szajnochy „Szkice historyczne“**.

Każdy prenumeratorka ma prawo otrzymać niebywałą premię, składającą się z biblioteki dzieł pisarzy polskich i zagranicznych o 113 tomach, za bajecznie niską cenę 30 koron ryczałtowo, lub po 8 koron w ratach kwartalnych. Prenumeratorki, płacący ratami, otrzymają biblioteczkę w seryach: pierwsza, druga i trzecia po 25 tomów, czwarta 38 tomów.

Kronika miejscowa.

Lwów, 4 czerwca.

Jutro:

— 5 czerwca. Środa, Florencyja. — Mychajła.
— Wschód słońca o godzinie 4 minut 8, zachód o godz. 7 minut 48.

Polskie libretto „Manru“, wydane nakładem Księgarni Polskiej, opuścił prasy drukarskie w czwartek, dnia 6 b. m.

Koło panien we Lwowie niedawno, bo w ciągu minionej zimy założone, liczy 60 członków czynnych (z wkładką 20 ct. miesięcznie) a 40 członków wspierających (z wkładką 2 kor. rocznie, nie kładąc tamy dobroczynności). Celem stowarzyszenia jest wyszukiwanie i opieka nad dziećmi źle żywionymi, a pozabawionymi moralnego kierunku. Aby z takich dzieci

nie wyrosli ludzie złej woli, przynoszący szkodę społeczeństwu, Towarzystwo to zajmuje się głównie kierunkiem moralnym, wpaja zasady moralne, a obudza miłość Boga i ojczyzny. Część zatem Tow. daje korepetycje, przy których wpływa dodatnio na dźwiatwę. W głodne, chore i niedostatecznie odziane dzieci trudno wpajać zasady moralne, druga więc część Towarzystwa zajmuje się szyciem ubrań, zakupywaniem artykułów spożywczych i rozdzielaniem datków, oraz poddawaniem chorych opiece lekarskiej, lub umieszczaniem ich w szpitaliku św. Zofii. Dzieci, których los w domu jest nie do zniesienia (jedne bywają katowane, inne przez mieszkanie z suchotnikami narażone na chorobę, a nawet śmierć), stara się Tow. umieszczać w przytułkach, a największą pomoc znalazło u brata Alberta. Ogół życzliwie wspomaga słabe siły Towarzystwa, adwokaci, doktorowie udzielają rad z całą gotowością, a nawet dr. Ziembicki Witold ofiarował się Stow. bezinteresownie na stałego lekarza.

Słabe fundusze Tow. nie pozwalają na ryzykowanie ich przy urządzaniu jakichś festynów, rautów i t. p., do całego społeczeństwa więc zwraca się Koło panien i dziękując za dotychczasową życzliwość, prosi o dalszą pomoc przez wpisywanie się na członków wspierających (2 kor. rocznie, nie kładąc tamy dobroczynności) za pośrednictwem redakcyi *Słowa Polskiego* lub we wtorki od 3—4 w lokalu „Czytelnia dla kobiet“ ul. Batorego l. 11, gdzie ofiarowano z całą gorliwością gościu, nim „Koło panien“ zbierze fundusze, umożliwiające najęcie własnego lokalu.

Z uwagi, że główną przyczyną chorób dziecięcych, a nawet kalectw są wilgotne, ciemne mieszkania, kołaczy Tow. do właścicieli sere właścicieli realności, aby zechcieli zgłaszać pod wyż wymienionymi adresami tanie a suche i jasne mieszkania suterynowe.

Na zabawie kwiatowej, która odbędzie się w czwartek w pasażu Mikolajcha odegra muzyka 30 pp. następujące utwory:

1) Chopin: Wielki koncertowy polonez A-Dur.
2) Beethoven: Uwertura do opery „Fidelio“. 3) Strauss: Wale „Sinnen und Minuen“. 4) Massenet: Fantazyja z opery „Manon“. 5) Wagner: Reminiscencye z opery „Lohengrin“. 6) Roll: „Mysla i piorem“, mazurek.
7) Ziehrer: Potpourri z operetki „Wesoła dwójka“ („Die Landstreicher“). 8) J. Eks. hr. Piniński: „Pierwiosnek“, pieśń (przerobiona na orkiestrę przez kapelm. Rolla). 9) Dr. Gorecki: Wale „Dans ses Bras“. 10) Dr. Kienzl: Fragment z opery „Der Evangelimann“. Produkcye rozpoczną się z uderzeniem godz. 7 wieczorem.

Związek kształcącej się młodzieży polskiej w Austrii, powstaje za inicjatywą lwowskiej „Czytelnia akademickiej“. Celem nowego towarzystwa jest dążenie do łączności wszystkich akademików polskich, przebywających za granicami kraju. Powstająca instytucya, ze względu na swój cel, zasługuje na bezwzględne poparcie. „Związek“ ukonstytuuje się na zjeździe, który się odbędzie w Krakowie 6 i 7 czerwca br.

Spółka wytwórczo handlowa przyborów szkolnych odbyła w sobotę walne zgromadzenie. Zgromadzenie rozpoczęło się przemówieniem prezesa p. Kaliny, który charakteryzował w niem dotychczasowy rozwój i działalność „Spółki“, podniósłszy na wstępie ze szczerem uznaniem niespożyte zasługi p. Mikolaja Budzanowskiego, który był twórcą i istotnym założycielem „Spółki“ i którego trudami, zabiegami i materialnym nakładem „Spółka“ powstała. Dalej omawiał działalność, wykazując cyfrowo jej żywotność. Sprawozdanie prezesa spotkało się z ostrą krytyką mecenasa Wrońskiego, który zarzucał w pierwszej linii kierownictwu „Spółki“ niefachowość i nieumiejętność. Do tej krytyki przyłączył się też w zasadzie p. Ignacy Drewnowski.

Następnie przystąpiono do wyborów. Do Rady nadzorczej wybrani zostali pp.: Budzanowski Mikolaj, Charkiewicz Edward, Drewnowski Ignacy, Kalina Antoni, Lerski Jan, Nahirny Wasyl, Parasiewicz Szczesny, Starkel Juliusz, dr. Starzewski Stanisław i Towarnicki Władysław oraz panie Aleksandrowiczówna i Jaworska. W skład dyrekcji weszli pp. Adam Bujno, dr. Jodko-Narkiewicz, Jan Welichowski, jako zastępcy zaś pp. Libański, Ad. Stroner i Faff. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Gwido Ruszczyński, dr. Michał Wasung i Ludwik Veltze.

Przeciwko halierzom. Z wielu stron dochodzą nas zażalenia na niektórych trafikantów, iż ci przy zakupie marek pocztowych nie chcą przyjmować halerzy, a tłómaczą się tem, że i poczta ich przyjmować nie chce. To ostatnie wydaje nam się niepodobnem do wiary, a publiczne wyjaśnienie pod tym względem ze strony dotyczącej władzy byłoby bardzo pożądanem.

Prace przy instalacji wodociągów wolujać latwy do zrozumienia rozgardasz w domostwie, do którego ma być wprowadzona woda. Korzystają z tego rzemieślnicy. Każde zamieszanie jest wodą na ich młyn, a tej wody nasyła im podostatkiem instalacya wodociągów. Wyzyskali ją też między innymi parę dni temu w domu przy ul. Kalczej l. 20, skąd, rozbijwszy kłódkę od jednego z przedziałów piwnicy, wykradli znaczny zapas złożonych tam owoców. Podajemy fakt ten jako przestrożę.

Nowin teatralnych z ostatnich dni ma „wzmiankarz“ sporą wiązanek:

W niedzielę był w m. teatrze debiut i nowa „San Toy“. „Nowa San Toy“ którą była panna Ludkiewiczówna, śpiewała bardzo artystycznie i grała z humorem, a debiutant, p. Miro, okazał, że jest śpiewakiem zdolnym, obdarzonym silnym i dźwięcznym głosem tenorowym.

W poniedziałek odłożono „Koncert“ Bandrowskiego, a odegrano „Odrodzenie“, w którym panie Bednarzewska i Solska grają „koncertowo“.

Tego samego dnia przyjechali do Lwowa zaangażowani do wykonania „Manru“ baletmistrz Berger i Wł. Keleman, znakomitość na cymbalach, potrzebnych do *ensemblu* orkiestrowego w operze.

Tego samego dnia wreszcie jeden z skeptyków, obecnych na próbie „Manru“ powiedział: „To pójdzie, bo oni nie szczędzą pracy, aby pokonać wszelkie trudności i wywalczyć pięknemu dziełu piękny sukces“.

Z „Gwiazdy“. Walne zgromadzenie członków rękodzielników „Gwiazda“ odbyło się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem p. Walichiewicza przy słabym współudziale zaledwie dwudziestu kilku członków. Przyjęto na niem do wiadomości sprawozdanie, z czynności wydziału i obrotu fundusów w roku 1900.

Kuratorami Stow. na r. 1901 z grona członków, honorowych wybrani zostali dotychczasowi, a mianowicie, pp.: Krzen Edmund, ks. Hieronim Lubomirski, Platowski, Romanowicz, dr. Skalkowski, Juliusz Starkel i Michał Walichiewicz.

Do wydziału weszli pp.: Früauff Wojciech, Kindel, Laskowski, Bieniarz Jakób, Reczuch, Golda. Gürsching, Obmiński i Płoński. Jako zastępcy: Wiśniewski Schneider, Ilasiewicz, Bieniarz Józef, Früauff Józef, Mochuaczewski, Czolowski, Czartowski i Görz.

Wybrano jeszcze 5 członków do komisji kontrolującej, a mianowicie panów: Góralewicza, Teńczakowskiego, Andrzeja Turkiewicza, Kowalczyka i Emila Mszaneckiego.

Z powodu niedoboru, jaki w ostatnim roku okazał się w funduszu zapomogowym (szpitalnym) wydział przedłożył zgromadzeniu wniosek, ażeby skrócić czas wypłaty zapomóg z 17 na 13 tygodni w roku. Wniosek ten został przyjęty. Równocześnie znizono te zapomogi z 8 kor. 40 hal. na 8 kor. tygodniowo.

Przyjęto jeszcze 5 członków w stan inwalidowy, poczem przesyłał zgromadzenie.

Mianowania. Ministerstwo handlu zamianowało kontrolora pocztowego Gustawa Cordier de Löwenhaupt zarządcą poczty Tarnów 2.

Gal. dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała ukończonych uczniów szkół średnich: Jana Podgórskiego, Izaaka Hoffmana, Bronisława Smarzewskiego, Mikolaja Iwasiuka, Wilhelma Zopotha, Tadeusza Doskowskiego, Bronisława Gologórskiego, Włodzimierza Kyca, Edwarda Żurawskiego, Jana Kielbińskiego, Jana Czerlunczakowicza, Witolda Wiśniewskiego, Józefa Tuleckiego, Andrzeja Muniaka, Stefana Filochowskiego, Aleksandra Łodygę, Michała Badyłaka, Edwarda Werndla, Maryana Freunda, Jakóba Zajęca, Szczepana Alszera, Michała Burezyckiego, Jana Szustakiewicza, Klemensa Jamińskiego, Stanisława Obarzanowskiego, Ludwika Orosza, Jana Cyrkowieza, Bolesława Charlampowicza, Jana Szydłowskiego, Stanisława Jakubowskiego, Karola Janiszewskiego, Maksymiliana Susulowskiego, Adama Kubisztala, Stanisława Sijaka i Andrzeja Kołodę praktykantami pocztowymi, przeznaczając równocześnie Podgórskiego, Hoffmana, Smarzewskiego, Iwasiuka, Zopotha, Doskowskiego, Gologórskiego, Kyca, Żurawskiego, Kielbińskiego, Czerlunczakowicza i Wiśniewskiego do Lwowa; Tuleckiego, Muniaka, Filochowskiego, Łodygę, Badyłaka, Werndla, Freunda, Zajęca i Alszera do Krakowa; Burezyckiego do Buczacza, Szustakiewicza do Drohobycza, Jamińskiego do Brzeżan, Obarzanowskiego do Rzeszowa, Orosza do Zloczowa, Cyrkowieza do Wadowic, Charlampowicza do Stryja, Szydłowskiego do Stanisławowa, Jakubowskiego do Przemyśla, Janiszewskiego do Białej, Susulowskiego do Łańcuta, Kubisztala do Śniatyna, w końcu Sijaka do Tarnopola, a Holoję do Sambora.

Z armii. Przeniesieni rezerwowi zastępcy lekarze asystentów: Chune Dortort ze szpitala garnizonowego nr. 3 w Przemyśle do 58 p. p., Dawid Lichtengarn ze szpitala garnizonowego nr. 3 w Przemyśle do 1 p. ul., Roman Puzon ze szpitala garniz. nr. 3 w Przemyśle do 2 p. ul., Aron Wolf ze szpitala garniz. nr. 3 w Przemyśle do 9 p. p. Aruold Kolb ze szpitala garniz. nr. 4 w Linciu do 1 p. art. korp., Franciszek Berka ze szpitala garniz. nr. 5 w Bernie do 12 bat. strzel. polnych, Franciszek Cech ze szpitala garniz. nr. 5 w Bernie do 30 p. art. dyw., Ryszard Wernor ze szpitala garn. nr. 5 w Bernie do 90 p. p., Hugo Doutsch ze szpitala garniz. nr. 6 w Olomuńcu do 1 p. art. dyw. Józef Hubik ze szpitala garniz. nr. 6 w Olomuńcu do 16 bat. strzelców pol., Karol Rudinger ze szpitala garniz. nr. 8 w Lublanie do 95 p. p., Józef Hertza ze szpitala garniz. nr. 9 w Tryeście do 3 p. drag., Juliusz Prochazka ze szpit. garniz. nr. 9 w Tryeście do 56 p. p. Fryderyk Schwarz ze szpitala garniz. nr. 9 w Tryeście do 12 p. drag., Ernest Świetlik ze szpitala garniz. nr. 9 w Tryeście do 1. p. p., Ryszard Fibich ze szpitala garniz. nr. 11. w Pradze do 13 p. drag., Henryk Lederer ze szpitala garniz. nr. 11 w Pradze do 10 bat. pion., Herman Ulbrich ze szpitala garniz. nr. 11 w Pradze do 9 p. drag., Stanisław Veruer ze szpitala garniz. nr. 11 w Pradze do 93 p. p., Rudolf Goldman ze

Parasolki, Bluzki, Halki, Gorsety, Pończochy poleca najtaniej **Ferdynand Güttler** Lwów, Halicka l. 20.

szpitala garniz. nr. 13 w Theresienstadt do 3 p. art. fort., Józef Egge ze szpitala garniz. nr. 14 we Lwowie do 77 p. p., Roman Merunowicz ze szpitala garniz. nr. 14 we Lwowie do 4 p. ul., Mierosław Ogórek ze szpitala garniz. nr. 14 we Lwowie do 13 p. ul., Henryk Singer ze szpitala garniz. nr. 14 we Lwowie do 80 p. p., Stanisław Szczerkowski ze szpitala garniz. nr. 14 we Lwowie do 11 p. art. korp., Koppel Wagner ze szpitala garniz. nr. 14 we Lwowie do 20 p. p., Jakób Eineigler recte Reiner ze szpitala garniz. nr. 15 w Krakowie do 55 p. p., Adolf Klęsk ze szpitala garniz. nr. 15 w Krakowie do 9 bat. pion., Józef Prochaska ze szpitala garniz. nr. 15 w Krakowie do 70 p. p., Stanisław Przybylski ze szpitala garniz. nr. 15 w Krakowie do 28 p. art. dyw., Jur Steerman ze szpitala garniz. nr. 15 w Krakowie do 29 p. art., Jan Strycharski ze szpitala garniz. nr. 15 w Krakowie do 13 p. p., Tibor Verebely ze szpitala garniz. nr. 16 w Budapeszcie do 8 p. huz., Wiktor Weinbach ze szpitala garniz. nr. 19 w Preszburgu do 45 p. p., Jan Rennich ze szpitala garnizon. nr. 22 w Hermanstadzie do 8 p. huz.

Przeniesiony do rezerwy porucznik Artur Kottas-Heldenberg z 1 p. ul.

Przeniesiony do stanu czynnego urlopowany podporucznik 9 p. drag. Hugo bar. Mac-Nevin O'Kelly von Aughrim.

Przeniesieni w stan spoczynku kapitanowie I. kl. Stanisław Protschke z 40 p. p. i Wacław Wessecki z 5 bat. strzel. pol.; rotmistrz II. kl. 1 p. drag. Alfons Ledwinka von Adlersfeld, porucznik Franciszek Palme z p. trenu i wojskowy oficer prowiant. I. kl. Henryk Häussler ze wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie.

Szarżę oficerską pozwolono złożyć podporucznikowi 1 p. drag. Aleksandrowi hr. Beroldingen i podporucznikowi rezerwowemu Robertowi Eliaszkowi z 30 p. art. dyw.

Ze związku armii pozwolono wystąpić porucznikowi rezerwowemu Michałowi Grabowskiemu z 9 p. p.

Napad. Wczoraj rano za rogatką Zieloną napadły jakieś dwie kobiety idące do roboty Teresę Pater, obliły ją i odarły z ubrania, zabrały zapasy żywności, niestosne na plac roboty.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr $+23^{\circ}$ R.

Kronika policyjna. Zarobnica Justyna Drewniak poznała się z Janem Gregorem, który poczuwszy u niej pieniądze, oswiadczył się o jej rękę. Dano na zapowiedzi, najęto mieszkanie, Drewniak sprawiła narzeczonemu dwa nowe ubrania, ale dzień przed ślubem skończyła się idylla. Gregor skradł jej z kufra 40 złr. i znikł bez śladu — Lakiernika Antoniego Alberta aresztowano wczoraj za kradzież dwu obrazów, które sprzedał w ulicy Słonecznej. Obrazy poznał poszkodowany Antoni Biela w sklepie handlarza Hassa Fruchsa. — 100 koron nagrody obiecuje radca sądowy p. Fryderyk Koerber za schwytanie czerwono-siwego papugi, która mu wczoraj popołudniu zbiegła w kierunku ogrodu miejskiego.

Znaleziono. W rzeczywistości przy ulicy Stryjskiej pod 1. 20 znalazł p. Jan Bojarski w ogrodzie swoim uprząż na parę koni, którą tam prawdopodobnie porzucił jakiś złodziej. — Za rogatką Żółkiewską znalazł pisarz gminny Władysław Zosla beczkę piwa, która spadła komuś z wozu.

Dezertera 30 pp., notowanego złodzieja, Józefa Czornego, aresztowała wczoraj policja i wydała władzom wojskowym. W aresztowanym poznano jednego ze sprawców znacznej kradzieży pokojowej w ulicy Piekarskiej.

Ogień pokojowy wybuchł wczoraj w mieszkaniu Rozy Lorberg pod 1. 5 w ulicy Józefa. Zajęty się od wiszącej przy ścianie lampki, firanki i draperje przy oknie, od nich zaś karlsruhe. Lokatorowie domu sami ogień ugasili.

Ciężkie pobicie. Wczoraj około godziny 12 w nocy napadł na ulicy Szeptyckich zarobnik Mikołaj Werszyński na Józefa Bałandziuka i pobił go tak straszliwie, że pogotowie Towarzystwa ratunkowego musiało go przewieźć do szpitala powszechnego.

Kronika krajowa.

Z Krakowa Dział sztuki nowożytniej w Muzeum narodowym został już otwarty, otwarcie działu starożytności nastąpi po dokonaniu robót restauracyjnych w salach Sukiennic. — Pewna część obywateli Grzegórzek protestuje przeciwko przyłączeniu tej gminy do Krakowa. — W Towarzystwie dobroczynności wprowadzono w miejsce ochmistrzyń świeckich Siostry Miłosierdzia. — Delegacje cechów rzemieślniczych złożyły hold ks. kardynałowi Puzynie.

Egzamin dojrzałości w gimnazjum św. Anny w Krakowie odbył się w dniach od 20 do 30 maja b. r. Egzamin złożyli: Bartł Józef, Benedyktowicz Józef, Bobek Michał (z odzn.), Budzynowski Korneli, Buła Tomasz, Cholewa Wojciech (z odzn.), Dubas Franciszek, Dyrz Jan, Flizak Sebastian, Friediker Salomon, Gaweł Stanisław, Griesswald Roman, Gwizdała Zygmunt (z odzn.), Hirsz Dawid, Horowicz Władysław, Hoschek Józef (z odzn.), Jakobsohn Stanisław, Katana Leon (z odzn.), Kleczkowski Maryan, Krengel Rudolf, Krenz Stefan (z odzn.), Krupa Rudolf, Kunzek Antoni, Kwapiński Stanisław, Kwiatkowski Józef, Lekki Włodzimierz, Liszkowicz Piotr (z odzn.), Loria Stanisław (z odzn.), Miernik Stanisław, Münnich Władysław, Osiński Maryan, Prochowski Józef, Redyk Tadeusz, Rogalski Tadeusz (z odzn.), Ryzner Józef, Sare Zenon, Schlank Maksymilian (z odzn.), Sienkiewicz Henryk, Sobolewski Juliusz, Stera Teodor, Stożek Włodzimierz (z odzn.), Targowski Józef, Wiśniewski Maryan, Woźniakowski Stanisław, Zengteller Ludwik, Ziemiński Zygmunt, Rzymelka Jan (ekst.), Sigmund Jan (ekst.). Reprobowano na rok 4, przypuszczono do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po feryach 4.

Kierownik szkoły w Podwoleczyskach p. Jan Turski zawiadamia nas, że wkrótce stanie tam już nowa szkoła, a inspektor szkolny nie liczy sobie za każdą bytność kosztów komisji, gdyż koszta objazdu ma płacone ryczałtowo rocznie.

Brody. Ku uczczeniu pamięci 110 rocznicy konstytucji 3 maja urządzone zostało staraniem „Sokoła” brodzkiego uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, a nadto wieczorek gimnastyczno-wokalny.

Pojedyńcze części programu wieczorku, jak odczyt, śpiew kółka śpiewackiego, sola skrzypcowe i deklamacje spotkały się z pełnym uznaniem obecnych na wieczorku, ogromną burzę oklasków otrzymali sokole za ćwiczenia wolne, na drażku i stawianie piramid. Ogółem sukces moralny wieczorku niebywały.

Ujemną stroną wieczorku była rażąca dla spraw ojczyźnych obojętność naszej polskiej inteligencji, która świeciła prawie zupełną nieobecnością. W szczególności urzędnicy wszystkich dykasterij usunęli się od udziału w tym wieczorku, jakkolwiek był poświęcony on ku uczczeniu pamięci konstytucji 3 maja nie tylko jako chlubnej pamiętki z ostatnich czasów naszej niepodległości, ale aktu dziejowego znaczenia, którym nasi przodkowie pierwsi wzniesli sztandar idei wolności. Podobnie jak na wieczorku, tak i na uroczystym nabożeństwie była tylko mała garstka patryotycznej inteligencji.

Bochnia, 2 czerwca. (Złot Sokolów). Dziś obchodziła Bochnia potrójną uroczystość, mianowicie złot Sokolów okręgu bocheńskiego, krakowskiego i tarnowskiego, powtórę dziesięciolecie istnienia Sokola w Bochni i 103 rocznicę powstania legionów polskich Dąbrowskiego. Wczesnym rankiem przybyły ze wszech stron drużyny sokole witane przez „Sokol” bocheński na dworcu kolejowym. O g. 8 uszykowali się druhowie w mundurach (w liczbie 140) wedle gniazd i ruszono do kościoła przy dźwiękach muzyki salinarnej. Publiczność zebrana na wszystkich ulicach witała radosnymi okrzykami drogich gości, panie obrzucały druhów kwiatami. Kościół, w którym odbyła się msza, był publicznością szczelnie zapełniony — panny, w białych sukniach, złożyły celem uczczenia pamięci Dąbrowskiego pod tablicę tegoż wieńca i bukiety. Po mszy ruszono do „Sokoła”, gdzie na boisku odbyła się wspólna próba ćwiczeń złotych. O g. 12 urządzono poranek muzyczny wokalny, w którym prócz miejscowych amatorów, wziął udział także p. Mielewski, artysta dramatyczny z Krakowa. Godzina 1½ gorąco nie do wytrzymania, Sokole padają formalnie ze znużenia, następuje odpoczynek, wspólny obiad. Toasty: dr. Maiss, burmistrz Bochni, imieniem miasta; dr. Tertil, prezes „Sokoła” tarnowskiego, jako reprezentant wydziału związkowego; prezes okręgu krakowskiego Turski i poseł sejmowy Bernadzikowski.

Na godzinie 5 popołudniu przypadł najważniejszy punkt zlotu, publiczne ćwiczenia na boisku w „Sokole”. W ćwiczeniach wzięło udział 90 druhów. Jako pierwszy punkt programu wykonali uczniowie ćwiczenia wolne w 4 obrazach. Następny punkt stanowiły ćwiczenia członków wolne laskami, wykonane przez 90 druhów. Nastąpiły ćwiczenia na przyrządach, mianowicie druhowie krakowscy na stole, tarnowscy na drażku. Z kolei nastąpiło budowanie piramid, gdzie odznaczyli się druhowie z Podgórze, wreszcie jako ostatni punkt programu ćwiczenia maczugami, wykonane w takt muzyki przez 64 druhów.

Na zakończenie zlotu odbył się wielki festyn. Cały przebieg zlotu, jak i wykonanie ćwiczeń, wywarły bardzo dodatnie wrażenie i zyskały ogólne uznanie dla wykonawców.

O g. 10 wieczór rozjechali się uczestnicy zlotu, unosząc ze sobą nadzwyczaj mile wspomnienia z przastarego grodu bocheńskiego.

Do Krynicy przybyło w dniach od 15 do 25 maja 186 osób.

W Tarnobrzegu zaczął wychodzić nowy dwutygodnik p. t. *Głos ziemi sandomierskiej*.

Powiatowa wystawa przemysłowo-rolnicza w połączeniu z premiowaniem była obchodzona w Tarnobrzegu między 20 a 30 września r. b.

W administracji naszej złożyli na rzecz pogorzalców miasta Oleszyc pp. lekarza, urzędnicy i służba niższa zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie k. 145-15.

Na rzecz Koła panien we Lwowie nadeszła na nasze ręce p. Marya Wolska 10 koron.

Turniej tenisowy lwowskiego Tow. tyżwiarskiego rozpocznie się 18 bm. na placach stawów Panińskich.

Licytacja ofertowa na trafikę w Krakowie na Kazimierzu odbędzie się dnia 24 bm. w dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie.

Od Administracji. Z powodu rozdzielenia wydawnictw *Słowa Polskiego* i *Wieku XX* upraszamy o przesyłanie prenumeraty na każde z tych pism na osobnych przekazach.

Zjazd koleżeńskich abiturjentów gimnazjum Franciszka Józefa z r. 1891 odbędzie się dnia 29 czerwca b. r. Zgłoszenia uczestnictwa w Zjeździe proszę nadsyłać pod adresem: Dr. Stanisław Niemczycki, Lwów Instytut chemiczny ul. Długosza 1.6 najpóźniej do 15 bm. *Ks. Mikołaj Kochański, Stanisław Niemczycki.*

Z „Sokoła”. Zawiadamia się szan. druhów kolarzy, że próba „kwiatowego reju kolarzy”, mającego

się odbyć podczas zabawy sokolej we czwartek, odbędzie się dnia 4 czerwca (we wtorek) o godz. 8 wieczór w wielkiej sali „Sokoła”. Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:

We wtorek: „Koralia i spółka”, krotkoczwila w 3 aktach A. Valabregue'a i M. Hennequin'a.

We środę 5 bm.: „Wesele”, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego

We czwartek 6 bm. z powodu święta Bożego Ciała teatr zamknięty.

W piątek 7 bm. po raz drugi: „Koralia i spółka”, krotkoczwila w 3 aktach A. Valabregue i Maur Hennequina.

W sobotę 8 bm. po raz pierwszy: „Manru”, opera w 3 aktach J. Paderewskiego.

W niedzielę 9 b. m. „Wesele”, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W poniedziałek 10 b. m. po raz drugi: „Manru”, opera w 3 aktach J. Paderewskiego. Występ gościnny Aleksandra Bądrowskiego.

P. Kazimierz Bartoszewicz, założyciel i dotychczasowy kierownik *Kłosów*, wystąpił z redakcyi tego pisma.

„Zorza”. Pod tym napisem zacznie w pierwszych dniach czerwca wychodzić czasopismo dwutygodniowe, prowadzone przez p. Feliksa Mrawinczyca. Cena prenumeraty ustanowioną została na 1 kor. miesięcznie.

Z sali sądowej.

Stanisławów, 4 czerwca.

(Wielka kradzież.)

Dzisiaj rozpoczął się przed ławą przysięgłych proces karny przeciw Karolowi Józefowi Janowi 3-ga im. Litwinowiczowi, b. kontrolorowi urzędu podatkowego w Tłumaczu, oskarżonemu o popełnienie znacznych defraudacyj na szkodę skarbu państwa.

Litwinowicz liczy lat 38, jest żonatym i ojcem 6 dzieci; pozostaje w więzieniu śledczym.

Dnia 14 marca r. 1899 przyszedł woźny urzędu podatkowego w Tłumaczu, Siennicki, około godz. 5 rano do mieszkania Litwinowicza, który wówczas zastępował chorego poborcę Gilewskiego, po klucze do biur urzędu. Wydała mu je kucharka. Klucze do drzwi wchodowych budynku, w którym mieściło się także i starostwo, chowano zawsze na werandzie pod ławeczką. Siennicki, zdjawszy ze schowka ten klucz, otworzył nim drzwi wchodowe, kiedy zaś chciał otworzyć drzwi biurowe, przekonał się, że były otwarte. Przechwytując coś niedobrego, pobiegł czempnąć po woźnego ze starostwa a powróciwszy z nim, obaj razem zwiedzili wszystkie lokalności urzędu podatkowego. Wszystkie zastali otwarte. W pokoju ostatnim, gdzie mieściła się kasa, przedstawił się ich oczom widok następujący: Kasa wertheimowska była otwarta, a na ziemi porozsypywane były papiery wartościowe. Wezwano natychmiast oficyała podatkowego Bienera, który pełnił wówczas obowiązki kontrolora, dalej Litwinowicza, wreszcie inspektora podatkowego Śmiglewskiego.

Natychmiast stwierdzono, że zamki u drzwi wszystkich, jakoteż u kasy wertheimowskiej były w stanie nienaruszonym i że otwierają się i zamykają należycie.

Przystąpiono do skontrum i to wykazało, iż z właściwej kasy podatkowej brakowało w banknotach 9145 zł., z kasy zaś depozytów sądowych 3720 zł.

Ponadto stwierdzono brak papierów wartościowych w depozycie kaucyjnym gal. funduszu propinacyjnego w ogólnej sumie 4950 zł. Były to obligacje propinacyjne, Towarzystwa kredytowego ziemskiego i Banku hipotecznego, złożone częścią przez Lindnera i Kirschena na zabezpieczenie dzierżawy prawa propinacji w Niżniowie, oraz depozyt niejakiego Sprudla i Sp. z podobnego tytułu. Ogółem brakowało zatem w kasie 17.815 zlr. Resztę gotówki, jakoteż kosztowności zastano zupełnie nienaruszone, obligacje zaś leżały porozrzucane na ziemi. Przybyła wnet i komisja sądowa, wezwano słuźarzy, którzy stwierdzili, że zamki wszystkie otwarto właściwymi kluczami, albo idealnie podrobionymi. Na podłodze, obok kasy, znaleziono ślady świeżych ocieków świecy. Ze spostrzeżeń tych, zebranych przez komisję sądową, wynikało jasno, że kradzież tę mógł popełnić jedynie człowiek, dobrze obeznany z rozkładem lokalności biurowych, posiadający klucze od biur i od kasy, wreszcie wiedzący o sekretnym schowku, gdzie przechowywali woźni klucz od drzwi wchodowych.

Dla dokładności podać należy, iż klucz od górnego zamknięcia kasy wertheimowskiej znajdował się w posiadaniu kontrolora urzędu, sztecher zaś i dolny kluczyk u poborcy Gilewskiego. W ten sposób zapewniona była wzajemna kontrola. Duplikaty i tryplikaty kluczów powinny się znajdować opieczętowane w domu jednego i drugiego urzędnika i nie wolno żadnemu z nich być w chwilowym nawet posiadaniu wszystkich trzech kluczów tj. do górnego środkowego i dolnego zamku.

Podejrzenie sprawstwa tej kradzieży zwróciło się odrazu na kontrolora urzędu Litwinowicza, ale

dla braku dowodu zastawiono śledztwo i Litwinowicza puszczono na wolną stopę, dopiero w roku bieżącym poszlaki przeciwko temuż się namnożyły i d. 4 marca ponownie przeciwko niemu wdrożono śledztwo.

Akt oskarżenia charakteryzuje Litwinowicza, jako człowieka lekkomyślnego, utracjusza i karciarza. Litwinowicz mianowicie przehulać miał posag żony, ponieważ zaś lubiał żyć wygodnie, popadł zatem w długi. Pomimo to życie nad stan trwało dalej, przyjęcia, śniadania i wieczorki były na porządku dziennym, środków zaś na to nie było. Z powodu tego i stosunki biurowe pomiędzy Litwinowiczem a resztą urzędników, którzy mu dorównać pod względem wyśtwanego życia nie mogli, były zawsze naprężone.

Poborca Gilewski zapadał często na zdrowiu, wskutek tego zastępował go Litwinowicz, obowiązek zaś tegoż obejmował oficyał Biener, który jest epileptykiem, lub młodzi urzędnicy.

Otóż akt oskarżenia przypuszcza, że Litwinowicz skorzystał z jednej z takich zmian, albo z chwili, kiedy Biener, dotknięty atakiem epileptycznym leżał bezprzytomności w biurze, w takiej chwili defraudację z kasy wertheimowskiej popełnił, wreszcie przytacza prokuratora państwa jeszcze kilka innych momentów, w których Litwinowicz mógł znaleźć szukaną sposobność do wydobywania z kasy potrzebnych dla siebie banknotów i walorów. Poborca Gilewski, będąc chorowitym i nie mogąc się pogodzić ze stosunkami służbowymi, wytworzonymi przez Litwinowicza, usunął się na emeryturę, kilkakrotnie jednak przed tem zwracał uwagę starosty hr. Maurycego Dzieduszyckiego na anormalne stosunki urzędu, oskarżając wprost przed nim Litwinowicza, pan starosta jednak uważał te skargi za wynik zgorzkniałego usposobienia Gilewskiego i rzucił jego memoriały do kosza.

Niezmiernie pracowicie zestawiony akt oskarżenia zebrał mnóstwo poszlak przeciwko oskarżonemu i twierdzi, że kradzież, o której mowa, nie była dziełem jednej chwili, jakby się to wydawało, ale była popełniona już dawniej, a fakt otwarcia urzędu, kasy i rozrzucenie papierów wartościowych było tylko upozorowaniem malwersacji dawniejszej. Okazało się to mianowicie na papierach kredytowych.

Stwierdzonem zostało, że list zastawny 4-procentowy Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. III. nr. 26046 na 2.000 koron nabyła wraz z kuponem, płatnym dnia 31 grudnia r. 1898 i w dniu 14 lipca tegoż roku zawinkulowała gł. kasa kraj. we Lwowie na rzecz fundacyi Rosenstocka na założenie gimnazjum w Skalacie, z czego wynika, że nie mógł się on znajdować w depozycie podatkowym w Tłumaczu w dniu 11 lipca r. 1898, jak to stwierdzał odnośny wykaz tego urzędu.

Tak samo nie mogła się znajdować w tejże kasie w dniu 16 sierpnia r. 1898, 4-procentowa obligacja gal. funduszu propinacyjnego s. D. nr. 4448, na 500 zł. chociaż była w styczniu r. 1899 wykazywaną jako znajdująca się w depozycie funduszu propinacyjnego urzędu podatkowego w Tłumaczu, albowiem obligacja ta została już w dniu 16 sierpnia r. 1898 zrealizowaną, za kwotę 920 kor. w gł. kasie kraj.

Prokuratora twierdzi, że wyjęcie tych walorów mogło się odbyć w chwili, kiedy Gilewski, zachorowawszy, przysłał klucze swoje od kasy a służąca je wręczyła Litwinowiczowi, dalej w chwili ataku epileptycznego Bienera, lub w chwili objęcia zastępstwa obowiązków kontrolora przez adyunkta Jurkiewicza, przyczem się skontrum nie odbyło. (!) Akt oskarżenia przytacza jeszcze jeden moment, z którego Litwinowicz mógł wybornie skorzystać, ażeby przyjąć w posiadanie pieniądze. Na kilka dni przed popełnieniem kradzieży posłał Litwinowicz po ślusarza i prosił go, ażeby dorobił mu zagubiony klucz do górnego zamku kasy. Ślusarz wzbraniał się początkowo, ale w końcu uległ prośbom, Litwinowicz bowiem przedstawił mu, że kosztowałyby ta historia wiele pisaniny. Nazajutrz ślusarz kluczem przyniósł. W pokoju kasowym nie było nikogo oprócz Litwinowicza i ślusarza, który przez dłuższy czas dopasowywał klucz do zamku. Wtedy mógł Litwinowicz także z otworem stojącej kasy skorzystać.

Tłumaczy się Litwinowicz, że dowiedział się we Lwowie o mającem nastąpić przeniesieniu go, dlatego też chciał klucze oddać w porządku. Fakt ten wyzyskuje prokuratora w ten sposób, że Litwinowicz, wiedząc o mającem nastąpić przeniesieniu, musiał ukryć dawniej już popełnioną kradzież. Pchała go do tego konieczność. Przy oddawaniu kasy musiałoby się odbyć ścisłe skontrum, a wówczas kradzież musiałaby się wydać.

Akt oskarżenia przypuszcza, że Litwinowicz wszedł niepostrzeżony do urzędu podatkowego około godz. 7 wieczorem, zaraz po wyjściu z biura, albo później około godz. 10 w nocy.

Po godz. 7 poszedł Litwinowicz do handlu Ritzera z starszym komisarzem starostwa Bartoszewskim i zabawił tam około godzinę, później zaś był tam po raz wtóry, razem z żoną i dziećmi i dr. med. Richterem. Mógł zatem niezauważenie opuścić towarzystwo i przez nikogo nie zauważony, pójść do urzędu podatkowego, aby tam kradzież, dawno już popełnioną, upozorować.

Do rozprawy, która potrwa trzy dni, powołano mnóstwo świadków.

Broni oskarżonego adw. dr. Jurkiewicz.

Rada państwa.

(Depesza „Słowa Polskiego“)

Wiedeń, 4 czerwca. Początek posiedzenia o godzinie 11:30 rano.

Poseł **Mandycewski**, który dziś po raz pierwszy zjawił się w Izbie złożył przyrzeczenie poselskie.

Odczytano następnie interpelacje i wnioski, między innymi wniosek posła Pichulaka. Poseł ten żąda przeznaczenia 2,000,000 koron na stworzenie funduszu, któryby mógł zapobiedz emigracji na Bukowinie.

Następnie poseł **Bazyli Jaworski** wystosował interpelację do prezydenta ministrów **Körbera** i ministra skarbu, w sprawie postępowania wiceprezydenta kraj. Dyrekcyi skarbu we Lwowie z urzędnikami skarbowymi Rusinami. Następnie przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do dalszego ciągu dyskusyi budżetowej. Pierwszy zabiera głos poseł **Czajkowski**, który do tej pory przemawia.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń. Dzisiejsze dzienne posiedzenie Izby posłów zostanie przerwane o godzinie trzeciej. Następne posiedzenie odbędzie się o godzinie 7 wieczorem.

Jutro posiedzenia Izby nie będzie, natomiast odbędzie się jutro plenarne posiedzenie delegacyi. W piątek znów odbędzie się posiedzenie Izby posłów.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 4 czerwca.

Stojałowczycy a Koło polskie.

Wiedeń. Sprawa wstąpienia Stojałowczyków do Koła polskiego nie posunęła się jeszcze naprzód. Ciekawą jest rzeczą, że poseł **Szajer**, który sam stawiał wniosek o to wstąpienie i był jego głównym propagatorem, obecnie zaczyna się wycofywać i zaslania się tem, że nie ma ks. Stojałowskiego we Wiedniu. Dotychczas Stojałowczycy nie byli jeszcze u **Jaworskiego** z oficyalnym podaniem o wstąpienie do Koła polskiego.

Z Izby panów.

Wiedeń. Baron **Czedik** wypracował już jako referent komisji kolejowej Izby panów, referat o ustawie inwestycyjnej. W referacie tym zaznaczył, że minister skarbu oświadczył, iż przy dalszym pomysłnym rozwoju ekonomicznym państwa, da się utrzymać równowaga finansowa bez nakładania nowych podatków, do których rząd tylko w razie niepomysłnych wypadków musiałby się uciec. Referat wyraża uznanie rządowi i ministrowi kolei za program inwestycyjny.

Zaprzeczenie.

Wiedeń. Z kół informowanych zaprzeczają stanowczo wiadomości, jakoby arcyksiążę **Otto** miał zamiar przeniesić się na stałe do Pragi.

Sejm czeski.

Wiedeń. Jak słyhać, Sejm czeski ma być zwołany w drugiej połowie b. m. Na sesyi tej ma być załatwione prowizoryum budżetowe i ustawa o podwyższeniu płac nauczycielskich.

W miesiącu październiku, Sejm czeski zostanie zwołany na dłuższą sesję.

Burzliwa Rada miejska.

Grac. Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miasta, na którym miano obradować nad projektowaną pożyczką dwudziestomilionową dla Gracu. Z powodu wielkiej wrzawy i hałaśliwych scen, posiedzenie pozostało bez rezultatu. Socjaliści postawili z rzędu siedm wniosków odraczających, które wszystkie Rada w imiennem głosowaniu odrzuciła. Galerye musiano opróżnić, bo publiczność pieszła się do dyskusyi. Socjaliści, znajdujący się na galeryi, odchodząc, urządzili na schodach hałaśliwą demonstrację.

Posiedzenie, po opuszczeniu sali także przez członków Rady socjalistów, dla braku kompletu zamknięto. Na dziś o 4 popoł. zwołano ponowne posiedzenie z tym samym porządkiem dziennym.

Berlin. Tutejsze dzienniki donoszą z Petersburga, że cesarz **Wilhelm** ma zamiar udać się na manewra carskie do Rosyi.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Proces Thumena. bylego kierownika zwinętej już dziś lwowskiej filii towarzystwa asekuracyjnego „Unio catholica“ odbędzie się 14 bm. we Lwowie. Rekurs obwinionego, aby sprawę jego rozstrzygał sąd przysięgłych, nie został uwzględniony, wobec czego Thumen będzie się tłumaczyć przed zwykłym trybunałem. Akt oskarżenia zarzuca Thumenowi sprzeniewierzenie kaucyj pobranych od agentów Towarzystwa.

Jubileusz. (Tel.) **Poznań.** 3 czerwca b. r. obchodziło tu 80-letni jubileusz istnienia Tow. rolnicze guieźnieńsko-brzezińskie.

Wiec polski. (Tel.) **Poznań.** Wiec polski w Szabinie został policyjnie zakazany.

Proces prasowy. (Tel.) **Grudziądz.** Prokurator wytoczył wydawcy *Gazety Grudziądzkiej* p.

Kulerskiemu proces o podburzanie do gwałtów, popełnione przez wygłoszenie mowy na wiecu.

Nagła śmierć. (Tel.) **Kraków.** O godzinie 1:30 nad ranem zmarł nagle naudar sercowy obrońca w sprawach karnych adwokat dr. Stanisław **Ablamowicz**, ur. 1842 r. Pochodził z Litwy.

Podwójne morderstwo. (Tel.) **Chrzanów.** Wczoraj na rynku głównym, podczas najżywszego ruchu, popełnione zostało podwójne morderstwo. Czładek rzeźnicki, **Palka**, 19 lat liczący, pchnął nożem **Jana Balischa**. Zanim pospieszono z pomocą, napastnik pchnął tym samym nożem trzy razy żonę **Balischa**, w głowę, okolice serca i w szyję. Kobieta chciała uciekać, lecz padła nieprzytomna na ziemię. Napastnika schwytano. **Balisch** odsiadywał w Krakowie niedawno 3 miesiące więzienia.

Wyjazd Tołstoja. (Tel.) **Moskwa.** Hr. **Tołstoj** wyjechał do **Jasnej Polany**.

Samobójstwa. (Tel.) **Monachium.** Podczas przejażdżki łódką po jeziorze **Walchen**, zastrzelił się aktor **Gärtnerplatz-teatru**, nazwiskiem **Wilsrid**, który poprzednio zastrzelił dziewczynę z przyzwoitej rodziny tutejszej, z którą od dłuższego czasu utrzymywał stosunek miłosny.

Frankfurt. (Tel.) Kupiec **Walenty Ehrmann**, tegoż żona i 3 synów pozabawili się wspólnie życia, przez wdychanie gazu świetlnego. Powodem gremialnego samobójstwa były fatalne stosunki majątkowe.

Hamburg. (Tel.) Urzędnik austr. konsulatu **Karol baron Kosiek**, syn zmarłego posła austr. w **Teheranie**, zastrzelił się w pobliskim lesie.

Pożar w Moskwie. (Tel.) **Moskwa.** Przy pożarze pewnego domu zginęło 5 osób a 11 odniosło uszkodzenia.

Ibsen. (Tel.) **Chrystyania.** Dzienniki tutejsze donoszą, że stan zdrowia **Ibsena** poprawia się.

Szaleniec. (Tel.) **Rzym.** Wczoraj przed południem wdął się jakiś obłąkany kapucyn aż do przedpokoju papieskich apartamentów, wygłaszał mowy bez sensu i oświadczał, że jest następcą papieża. Obłąkanego schwytano i odprowadzono do klasztoru.

Depesze handlowe z d. 4 h. m.

Wiedeń, 4 czerwca. Dziś o godzinie 12, minut przed połud. notowano: Marki niemieckie 117.57 Renta majowa 98.50, Węgierska renta koronowa 92.90, Akcje kredytowe 691.50, Kredytowe węgierskie 695.—, Bank anglo-austriacki 280.—, Unionbank 582.—, Bankverein 485.—, Laenderbank 417.—, Kolej pań. 668.—, Lombardy 106.—, Elbenthal 499.—, Towarzystwo akcyjne bronii — Akcje tytoniowe — Alpijny 474.—, Rima Muranya 498.—, Prager Eisen 1830.—, Losy tureckie 107.75, Ruble 253.50, 20-franków 17.80, Boden-Credit 103.50, Tramwaje 254.— Akcje gal. Banku hip. — 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Listy zastaw Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —.

Tendencja silna.

Berlin, 4 czerwca. O godzinie 12 m. 15 notowano: Kredyty 216.60, Disconto Commandit 185.50.

Tendencja silna.

Wiedeń, 4 czerwca. (Gielda zbożowa).

Pszonica na maj-czerwiec od 8.07 do 8.08, pszenica na jesień 8.40 do 8.22, żyto na maj-czerwiec od 7.70 do 7.72, żyto na jesień 7.16 do 7.17, kukurydza na maj-czerwiec do 5.60 do 5.61, kukurydza na czerwiec-lipiec od — do —, kukurydza na lipiec-sierpień od 5.68 do 5.70, kukurydza na sierpień-wrzesień od — do —, kukurydza na wrzesień-paździer. od 5.88 do 5.90, owies na maj-czerwiec od 7.75 do 7.85, owies na jesień od 6.36 do 6.37, rzepak na sierpień-wrzesień od 13.50 do 13.60, olej rzepakowy na kwiecień-maj od — do —, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień od — do —.

Z początku słaba, potem silna.

Budapeszt, 4 czerwca. Pszenica na maj od 0.— do 0.—, na październik 8.11 do 8.12, żyto na maj od 6.76 do 6.77, żyto na październik 5.90 do 5.91, owies na maj od 0.— do 0.—, na październik 5.41 do 5.42, kukurydza na maj od 0.— do 0.—, na lipiec 5.09 do 5.11, Rzekap na sierpień 13.— do 12.10.

Walne zgromadzenie

delegatów Tow. wzajemnych ubezpieczeń.

(Telefonem).

Kraków, 4 czerwca.

Dzisiaj o godzinie 11-tej przed południem rozpoczęły się obrady walnego zgromadzenia delegatów Tow. wzaj. ubezpieczeń w wielkiej sali instytucyi. Obrady zagał prezes towarzystwa p. **Józef Męciniński**, podnosząc ważniejsze momenty w zeszłorocznej działalności.

Z porządku dziennego referenci komisji rachunkowych imieniem Rady nadzorczej składali sprawozdanie z wyników operacyi działu ogniowego, gradowego i ubezpieczeń na życie.

Treść sprawozdań jest następująca:

Dział ogniowy (referent p. **Garapich**): W roku ubiegłym pozostało ważnych polic sztuk 426.038, w porównaniu z rokiem poprzednim liczba ich zwiększyła się o 11.543. Wartość ubezpieczona wynosiła 1,183,852.471 kor. (—3,398.138 kor.). Premij zebrano netto 8,204.723 k. 26 h. (—17.746 k. 94 h.). W roku ubiegłym było pożarów 5.174 (+1.120 w porównaniu z rokiem poprzednim). Wyplacone wynagrodzenia i koszty likwidacyi, oraz rezerwa na szkody nieuregulowane wyniosła 5.990.408 k. 57 h. (+604.917 k. 12 h.). Wogóle suma szkód wraz z kosztami likwidacyi w ubiegłym roku bilansowym jest najwyższą od czasu istnienia towarzystwa, jest ona wyższą o 410.338 k. 27 h. od sumy szkód 5.579.970 k. 30 h. wykazanej w roku 1895/6, w którym to roku zwrot wynosił tylko 8 pre. Czysta pozostałość wynosi 483.790 k. 20 h. (—274.483 kor. 94 hal.).

Fundusz rezerwy, którego stan wynosił w dniu 1 kwietnia 1900 r. 5,761.635 koron 41 haleryj

wynosi obecnie 5,847.522 kor. 90 h. Fundusz wyrównawczy wzrósł z kwoty 216.007 kor. 81 h. do kwoty 427.972 25 h. W myśl postanowień statutu i uchwały Rady nadzorczej z funduszu tego pobrano kwotę na uzupełnienie zwrotu członkom 415.809 koron 29 h., tak, że fundusz ten zmniejszył się do kwoty 12.162 k. 96 h.

Referent zakończył wnioskiem o udzielenie dyrekcyi absolutoryum i przyznanie funduszu dospożytecznego 10.000 koron.

Dział grawowy (referent p. Garapich). W roku ubiegłym wydano ważnych polic 4.799 (— 1.095). Ubezpieczono wartości 33.116.196 koron (— 12.073.549). Zebrano premij 751.033 kor. 59 h. (— 214.308 kor. 24 h.). Wypłacone szkody i koszty likwidacji 256.201 kor. 31 h. (— 420.540 kor. 75 h.). Czysta pozostałość wynosi 215.122 kor. 83 hal. (— 111.308 kor. 5 hal.).

Nieobciążony fundusz rezerwowy wynosi obecnie 1.660.547 kor. 6 h. Powiększył się czystą pozostałością z roku ubiegłego.

P. referent przedłożył wniosek o udzielenie dyrekcyi absolutoryum.

Dział ubezpieczeń na życie (referent p. dr. Konstanty Lipowski): Osiągnięte rezultaty z interesów działu życiowego w roku ubiegłym ponownie stwierdzają, że dział ten rozwija się bardzo pomyślnie. Akwizycje u nas większe, aniżeli w innych Towarzystwach, na wzajemności opartych.

Nadspodziewane wyniki w kapitale ubezpieczonym dowodzą, że dział życiowy zdąża trwale do szeregu pierwszorzędných instytucyj asekuracyjnych w Austrii. Jakkolwiek już rok poprzedni wykazał nadzwyczajny przyrost brutto w ubezpieczonych kapitałach, a mianowicie 15.516.097 kor., to jednak w r. 1900 osiągnął 19.150.255 k., przeto przyrost brutto zwiększył się jeszcze o 3.634.158 kor.

Przyrost netto w kapitałach w roku 1900 wynosił 8.387.589 kor., zaś w r. 1899 wynosił 7.454.386 kor., czyli rok obecny wykazuje wyższy przyrost czysty o 923.203 kor. Ogólny stan kapitałów ubezpieczonych wynosi z końcem ubiegłego roku kwotę 81.866.120 koron, oraz zabezpieczonej renty 309.371 koron, a na ten stan składa się 24.966 polic. Premij zebrano 2.903.464 kor. 36 hal. (+ 302.932 kor. 62 hal.) Przychód z lokacyi kapitałów powiększył się także o 93.697 kor. 25 hal., a ponieważ przyrost ten pochodzi w znaczniejszej części z lokacyi kapitału z 7 prc. pożyczek pensyjnych, przeto też i stopa ogólnego oprocentowania podniosła się z 4.70 prc. na 4.92 prc.

Ujemnym momentem w operacyach roku 1900 była znaczniejsza śmiertelność od przewidywanej o kwotę 128.663 koron.

W roku ubiegłym wzrosły rezerwy premii o koron 917.837, a fundusz ubezpieczeń wzajemnych o 54.282 koron. Zysk z r. 1900 wynosi 138.923 koron 54 hal. (+ 13.268 kor. 76 hal.).

Rada nadzorcza proponuje następujący rozdział czystego zysku a) dla ubezpieczeń pośmiertnych i mieszanych 5 prc. 40.050 koron 80 hal. b) dla ubezpieczeń wzajemnych 5 prc. 10.652 koron 31 hal. c) dla ubezpieczeń na dożycie 12.342 kor. 69 hal.; na uposażenie funduszy rezerwowych; a) funduszu rezerwowego 25 prc. z zysków 27.784 kor. 71 hal.; b) rezerwy zysków (zatrzymana dywidenda w myśl §. 66 statutu). 46.384 kor. 30 hal.; c) funduszu specjalnego (zysk z byłego akcyjnego Towarzystwa galicyjskiego po strąceniu 20 prc. do funduszu rezerwowego) 465 koron 72 hal.; d) funduszu na amortyzację nieruchomości 243 koron i 1 hal. z.

Dział ekonomiczny.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą: 245.—	żądją: 255.—
Za 100 marek	117 50	117 75
80-frankówka	19 16	19 18

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 4 czerwca.
Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco l.wów.

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa 7.50 do 7.70. Pszenica nowa 6.50 do 6.75. Zyto gotowe od 8.40 do 9.50. Zyto nowe od 5.— do 5.25. Owies obrocny 8.40 do 8.40. Owies nowy od 4.75 do 5.— Jęczmień pastewny 4.75 do 5.— Jęczmień browar. 5.50 do 5.75. Rzepak nowy 11.50 do 11.75. Liniarka — do —. Groch pastewny 5.50 do 6.—. Groch do gotowania 6.75 do 9.—. Wyka 7.— do 7.25. Bobik 5.50 do 6.—. Hreczka 7.80 do 8.20. Kukurydza nowa 8.10 do 8.30. Kukurydza stara — do —. Chmiel za 50 kilo — do —. Koniczyna czerwona — do —. Koniczyna biała — do —. Koniczyna szwedzka — do —. Tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 ltr. gotowy 17.— do 17.25; paritas Tarnopol na termin 16.— do 16.25.

Uspokojenie złube trwa dalej, zbyt utrudniony.

Rada rolnicza. (Tel.) Wiedeń. Rada rolnicza zajmowała się onegdaj kwestyą ułatwienia prowadzenia wityriolu, miedzi, poparciem dla jedwabnictwa, przez podniesienie kultury drzewa morwowego i chowu gąsienic jedwabnika, taryfą dla tych środków spożywczych, które są odpadkami przemysłu, zaprowadzeniem jasnych i jednolitych taryf kolejowych, a w końcu sprawą handlu terminowego produktami rolniczymi.

Odnosnie do tej ostatniej kwestyi, postawił subkomitet wnioski: zakazać ustawowo giełdowego handlu terminowego bez ograniczenia czasu w interesach efektywnych, znieść ustawę giełdową z r. 1895 dla produktów rolniczych i handlu nimi i wydać nową ustawę dla giełd rolniczych. W rozprawach sądów rozjemczych ma przeydować sędzia zwyczajny. Oprócz tego kilka innych wniosków, regulujących sprawę sądów rozjemczych, przyjęto po krótkiej dyskusyi jednogłośnie. Sprawę wydania powszechnej ustawy dla Banków hipotecznych, utworzenia własności rentowych, oraz przygotowania ustawy, dotyczącej odszkodowania z funduszy państwowych za zwierzęta zabite z powodu świńskiej zarazy, przydzielono subkomitetowi.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Rossowski.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 czerwca b. r.

Hotel George'a. P. Wenz z Husowa, Z. Lastowiecki z Krogulca, W. Dermński z Rosyi, M. Ginssel z Felsztyna, A. Goldhamer z Sanoka, A. Sos z Gorlic, M. Kohler z Pragi, A. Berger z Drezna, E. Stubenberg z Czech.

Hotel Imperial. A. Kucharz ze Stanisławowa, L. Borowski z Nowosiółki, M. Woliński z Czerwonki, St. Rozinkiewicz z Korolówki, M. Hagen z Wielkich ócz, H. Hitrowa z Wiednia, J. Ingwer z Rzeszowa.

Hotel Francuski. J. Schaman z Berna, A. Cyga z Bursztyna, R. Rudolf z Krakowa, F. Szulakiewicz ze Stanisławowa, T. Lang, G. Deutsch z Wiednia.

Hotel Europejski. J. Zuckermann z Wygody, J. Filipowski z Kocowa, M. Paulo z Brzeżan, J. Dwornicki z Uhnowa, R. Adamski z Bóbrki.

Grand Hotel. M. Lomnitz z Berlina, St. Kokurewicz z Sanoka, W. Nejedli z Czech, J. Dankner z Nowosiółki, J. Monat z Wiednia.

Hotel Victoria. P. Lekczyński, T. Jarosz z Rawy ruskiej, L. Dębicki z Olszenki, W. Spatz z Doliny.

Hotel Centralny. Z. Weber z Mościsk, J. Łodyński z Derewlan, T. Korytyński z Tustanic, M. Majewski z Kołomyi, dr. A. Zopoth z Krakowa, W. Gondziński z Iwonicza, E. Uderki z Krakowa.

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny BANK HIPOTECZNY Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe

(Safe Deposits). 4

Za opłatą 25 do 35. zł. a. w. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Dr. Uhma

przeprowadził się do Pasażu Mikolascha od ul. Krętej, II. p. 3492

Akuszerek i lekarz chorób kobiecych 122

Dr. WEIN

mieszka obecnie Jagiellońska l. 17. Telef. 693.

Dr. Władysław Kruszyński

b. lekarz kliniki prof. Gluzińskiego, długoletni sekundarysz szpitala pow. na oddziale prof. Ziembickiego i Czyżewicza, ordynuje w sezonie letnim w Lubieniu (kąpiele siarczane) pod Lwowem. 3259

Dr. W. Sadowski

(WROCLAW) 3253

ordynuje w bież. sezonie jak lat poprzednich w Reichenhall (Bawaryja). Willa Shönheim.

Dr. Jan Opolski

były długoletni e. asystent prof. dra Gluzińskiego — osiadł w Stanisławowie 2966 (ulica Lipowa) — i ordynuje w chorobach wewnętrznych i nerwowych.

Dr. Wład. Maleszewski

b. asystent kliniki lekarskiej Uniwers. Jagiell. ordynuje jak lat dawnych w sezonie letnim 2536

W K A R L S B A D Z I E

od 20 kwietnia do 1 października Drei Staffel, Alte Wiese

Bad Nauheim.

Willa Wanda, Dom polski, w pobliżu źródeł wygodne mieszkania, sala restauracyjna, kuchnia polska, na żądanie ściśle zastosowana do przepisów lekarskich dla każdego chorego. Sezon od 10 kwietnia. — Zgłoszenia: Pension Verwaltung, Villa Wanda, Bad Nauheim, Deutschland Karlsstr. 27. 33

Dzieci i panienki, potrzebujące kuracji, mianowicie przy reumatyzmach stawowych, mogą znaleźć całkowitą opiekę — (z wyjątkiem lipca).

Właścicielka Helena Szczepanowska.

PISZCZANY

najznakomitsze uzdrowisko siarczano-mułowe dla reumatyków, w cierpieniach stawów i kości, w gruźlicy stawów, po złamaniach i zwichnięciach, w podagrze, nerwobolach, zwłaszcza w ischias.

Urządzenia tak co do mieszkań, jak i kąpeli według wszelkich wymagań — od luksusowych, aż do najprostszych. Trzy baseny czysto siarczane, trzy siarczano-mułowe, jeden porcelanowy. Osobny basen dla ubogich z kąpielami po 10 ct, drugi po 40 ct. Wanny porcelanowe, marmurowe i drewniane. Stosowanie kąpeli błotne lokalne z niezrównanym skutkiem. Prospektu rozsyła Zarząd. Okolica górzysta. 2742

Lekarz ordynujący: Dr. AL. TEICHMANN

do 15 maja: od 15 maja: Kraków, Rynek głów. Piszczany na Węgrzech

Sarga glicerynowe 2542

Mydło „Brettl“

utrzymuje cerę białą, mięką i delikatną F. A. Sarga syn i Spka we Wiedniu.

Ogród Saski

(dawniej pod „Sroką“)

ul. Tatarska l. 3

ulubione miejsce rozrywki wieczornej.

Codzień koncert kapeli damskiej. Kuchnia doborowa. Wyborne raki i najlepsze napoje.

PIWO ołomunieckie z browaru mieszczańskiego w kolorze i smaku całkiem do piłznieńskiego podobne. Stacya tramwaju konnego. 11

Namiestnictwo zezwoliło reskryptem z dnia 9 maja 1901, l. 47671, panu Ignacemu Kugel na zmianę nazwiska na Kuglewski. 3549

Morskie oko kąpiele stawowe i tuszowe za dworcem kolei elektrycznej, otwarte od dnia 5 czerwca. Urządzono tylko dla Chrześcijan. 3547

Józef IWANICKI.

Podziękowanie.

Mieszkańcy ul. Krętej w Stanisławowie, sąsiadujący z domem Liebesmana, który d. 28 maja b. r. spłonął doszczętnie, składają publicznie podziękowanie p. TEOFILOWI DREWNIKIEMU, zastępcy naczel. straży pożarnej, za energiczną akcyę ratunkową podczas pożaru. Tem bardziej poczuwamy się do wyrażenia tego podziękowania, że w przyległej spalonemu domowi komórce, były beczki z naftą, co groziło wielkiem niebezpieczeństwem. Nie mając innego sposobu do wyrażenia Panu Drownickiemu naszej wdzięczności, podajemy tą drogą wyrazy prawdziwego uznania i serdeczne „Bóg zapłać“. 3506

Karol Grodzicki. Piotr Tuhll. Wilhelm Gertner.

Podziękowanie.

Szczerem uczuciem wdzięczności powodowani, nie mając innego sposobu okazania go, pozwalamy sobie niniejszem złożyć serdeczne podziękowanie JWP. Prof. Dr. Antoniemu Marsowi, za bezinteresowne wykonanie matce naszej, nader trudnej i niebezpiecznej operacyi, jak niemniej JWP. radcy dworu prof. Dr. Ludwikowi Rydygierowi i JWP. prof. Dr. Antoniemu Gluzińskiemu za bezinteresowne uczestnictwo w konsylium, jak również WWPP. Drom. Wilhelmowi Pisekowi, docentowi Drowi Franciszkowi Koźmińskiemu, asyst. Dr. Rudolfowi Breiterowi, Kazimierzowi Bocheńskiemu, Stanisławowi Lewickiemu i Stanisławowi Szczurkowskiemu, za udział podczas i troskliwą opiekę po operacyi. Oby Najdrobniejszy Bóg raczył użyć Wam Czcigodni Mężowie jak najdłuższego życia i zdrowia, ku ratowaniu cierpiącej ludzkości i szczeremu polskiej umiętności lekarskiej. 3523

Wdzięczna rodzina Wislockich.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

We wtorek dnia 4 czerwca 1901 roku.

KORALIA i SPÓŁKA

kratochwila w 3 akt, Al. Valabregue i M. Hencuquina

Początek o godzinie w pół 8-mej wieczorem

COLOSSEM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Ploha. 3206

Dziś i codziennie 3 przedstawienia!

Pasaż Mikolascha. Pasaż Mikolascha.



URANIA

o 4 i 6 godzinie popoł. dla młodzieży.

1. Teatr Maryonetek 2. Robinzon Cruzoe 3. Żywe fotografie.

O godzinie 8-mej wieczorem Cuda podzwrotnikowe

(TROPENZAUBER): Wykład prof. Dr. Umlaufa z 90 obrazami świetln. Rozpocznie: Teatr Maryonetek. Zakończą: Żywe fotografie zapomocą najnowszego kineoskopu Edisona.

Codziennie trzy przedstawienia.

W przygotowaniu więcej nowości światowych

Ceny miejsc: Popołudniu: krzesło 70 hal. — Wstęp 30 hal. — Wieczorne: Krzesło 1 kor. Wstęp 50 hal.

Dla Towarzystw i zamkniętych Kótek, urząda się w czasie nadprogramowym, osobne przedstawienia w języku polskim, ruskim i niemieckim. Blizszych informacji udziela Dyrekcya. 3544

Bilety do nabycia dog. 2 popoł., w handlu A. KLIMKIEWICZA i Sp., ul. Karola Ludwika 1. a od 2 popołud przy kasie Uranii. W niedzielę i święta tylko przy kasie.

Interesy majątkowe i handlowe.

Dobry interes przemysłowy sprzedam. Potrzeba 1000 złr. Piechocki, Lwów Sakramentek 10. Osobiście od 1-4 godz 3529

Młyn do sprzedania, dwa kamienie, prośniak zgruntem i stawem, albo bez, 2 kilometry od miasta powiatow. Zgłoszenia p-r. „Młyn“ Lwów-Podzamcze. 3543

Katolik, postępowy gospodarz, poszukuje dzierżawy około 600 morgów i kupna małego folwarku około 100 morg. Warunki: Dobra gleba, porządne budynki, ładna okolica nad rzeką. Malinowski, Bursztyn. 3539

Kamienica z ogrodem 900 sążni przy ul. Kościopalni 20 C., do sprzedania. Potrzebna gotówka złr. 5.000. Wiadomość ul. Kordeckiego 1. 14. 3113

Kamienica

2 piętrowa, wolne lata, przy ulicy Hausnera, tanio do sprzedania. Niżałowski, skład papieru, Hotel Żorża 3256

We Lwowie Kurkowa 14, do sprzedania duża realność, dom z ogrodem, gruntu pod budowę. 1753

W Sokalu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wol-sku, Dołęga, poczta Zaborów.

Mieszkania i sklepy.

W Worochele na Szym-szorze, 770 m. nad pow. morza. Pojedyncze pokoje, jakoteż obszerniejsze mieszkania kompletnie umeblowane na sezon letni do wynajęcia, porozumienie listowne: Emilia Wierzbicka, Tartarów. 3536

Do wynajęcia 4 pokoje jedna kuchnia przez czas pory letniej, w miejscowości lesistej blisko Lwowa, kwadrans pieszo od parku Kilińskiego. — Wiadomość: Bielowskiego 4. 3546

Mikuliczyn. W pięknie położonej willi są pomieszczenia wraz z kuchnią do wynajęcia Zgłoszenia M. FARB, Mikuliczyn. 3397

Pokoje na lato wynajmuje Leontyna Steingraber, Jaremeze. 3467

Dąbrowskiego 11. A. 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, 3 wchody zaraz do najęcia Czynsz 20 zł. miesięcznie. 3512

Sklepy do wynajęcia od 15 czerwca i 1 lipca, Zielona 1a. 3513

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczności, że otworzyłem

Hotel Saski

połączony z pokojem do śniadań i Restauracją oraz znakomitą kuchnią we Lwowie, przy ulicy Bato-rego naprzeciw gmachu Prokuratorji Państwa.

Ceny pokoi polecić mogę od 80 ct. wraz z usługą. Zapewniając, że usilnem mojem staraniem będzie zadowolnić wszelkie wymagania Szan. P. T. Publiczności polecam się łaskawym względem i kreślę się z poważaniem Smarzewski. 3269

Doniesienia różne.

Dr. Skalkowski, lekarz chorób kobiecych i akur-szer mieszka obecnie ul. Kościuszki 1. 16, parter. 3460

F. Kornecki i Sp.

Lwów Pasaż Hausmana polecają najtaniej we wielkim wyborze Fulary, Batysty i Perkale. 3550

Szczepienie dzieci swię-żą krowianką od 2 do 4. ul. Chorażczyzny 24. 2998

Zamek Panią, którą po koncercie odprowadziłem do domu, raczy odebrać list post-r. „Liczba 124“ gł. poczt 3527



Wózki dla dzieci,

meble ogrodowe, kosze, walizki i kufry amerykańskie do podróży, wyroby bambusowe, po cenach bajecznie tanich poleca

Fabryka A. Koniewicza

Lwów, Akademicka 5. Cenniki na żądanie opłacone. 3534

Z powodu zmiany lokalna znacznie tańszy, przyjmuję wszelkie roboty i przetwarzania w zakresie tapicerstwa wchodzące, po cenach najprzystępniejszych. J. Szczerkowski, tapicer-dekorator, ul. Trzeciego Maja 10. 3553

Z domu pod l. 1, ulica Mikiewiczza, uciełka papuga koloru czerwono-siwego, znalazła otrzyma 50 kor. 3540

Losy gdziekolwiek zastawione, wykupuje się, dopłaca do pełnej wartości kursowej i na żądanie tesame losy odsprzedaje na dogodnie spłaty miesięczne. Dom bankowy Wiktor Chajes i Sp., Lwów. 3530

Zupełna wysprzedaż

Parasolek

po cenach niebywałych 42

M. WEIN

tylko plac Trybunałski liczba 1.

Niezawodnym środkiem do wyniszczenia

Szczurów i myszy

jest jedynie Kielbasa zatruta

Wolf Czopp

Najstarszy galicyjski skład farb pokostów i lakierów 13 Lwów, Żółkiewska 2. = Rok założenia 1843. =

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Starszy pomocnik z działu korzennego, poszukuje zajęcia. Ktoby mu wyrobił posadę, wynagrodzi sowiele Zgłoszenia „Miejscę“ w Administr. Słowa Polsk. 3509

Pracownik poszukuje lekcyi na wsi: Zgłoszenia w Redakcyi „Słowa“ pod R.L. (3526

Angielka w średnim wieku wyjechałaby na wieś przez wakacje. Wiadomość w Administr. „Słowa“. 3511

Panna uzdolniona

w syciu białej bielizny także kolo zajęć domowych jako klucznica, poszukuje posady przy starszej osobie we Lwowie. Adres: „Klucznica“ p-r Zloczów. 3533

Praktykant farmacyi H. poszukuje posady. Lask. oferty p-r. „G. G. 320“ Lwów. 3548

Osoba młoda, z dobrego domu, poszukuje posady do zarządu domu Wyjedzie do towarzystwa. Post-r. „S. S.“ Lwów. 3537

Inteligentna osoba poszukuje posady bony, lub na wyjazd do zarządu lepszego domu. — Zgłoszenia pisemne przyjmuje „M. K.“ — Biuro dziennik. Ploha, Lwów. 3551

b) Zaufiarowane.

Adwokat Fichner ze Str-ja poszukuje rutynowanego koncepcienta. 3532

Poszukuje asystenta do zdjęć i laboratorium za dobre wynagrodzenie na jeden miesiąc od 15 lipca P. Pechter, fotograf w Tarnopolu. 3531

Damy do towarzystwa, izraelitki, celem wyjazdu z młodą panną do kąpiel, poszukuje „Dr. W.“ p-r. Lwów. 3537

Urząd pocztowy w Plochowiu, poszukuje zaraz ekspedytorki-telegrafistki. — Płaca miesięczna 80 kor. i cede utrzymania. 3545

Manipulantka z ładnym charakterem pisma potrzebna do biura krajowego Związku przemysłowego Chorażczyzny 17. Oferty z próbą pisma przesyłać należy pod powyższym adresem. — Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3525

Poszukuje się dla młodej Panny, chorej na serce, krankenwerterki, wieku średniego, umięjętnej, na którą się spisać można, która ma świadectwa, iż umie, chorych pielęgnować Osoby cichej, spokojnej, zręcznej, łagodnej, praktycznej, która w razie potrzeby mogła wyjechać i wszystkim się zająć, przedewszystkiem chorą najdelikatniej ubrać i uczesać. Zgłosić się ul. Dwer-nickiego 3, między 6-7 w. 3552

Praktykant z jednorocz. praktyką znajdzie posadę w aptece J. Nowickiego w Peceziżynie. 3187

Poszukuje się od dnia 1 września rządu z kaucyą 8000 koron. Zgłoszenia zaraz p-r. „Samoistna posada“ Lwów. 3443

Generalna Reprezentacya jednego z najstarszych Towarzystw w dziale ubezpieczeń ludowych 3471

„A L L I A N Z“ akcyjnego Towarz. ubezpieczeń życiowych w Wiedniu, poszukuje dla akwizycyi, fachowo wykształconych osób pod korzystnymi warunkami. Nowicysze będą ubezpieczeni. — Zgłoszenia pisemne lub osobiście przyjmuje Generalna Re-prezentacya, plac Dąbrowskiego nr. 4.

Zastępców we wszystkich miejscowościach Galicyi i Bukowiny poszukuje pierw. krajowe Towarz. ubezpieczeń na życie i renty. Oferty pod: Fach pocztowy 83., Lwów. 3472

Wychowanie i nauka.

Nauka śpiewu, włoskiego i angielskiego języka. Wiadomość w Administracji „Słowa“. 1733

Przedmieście miasta PODGÓRZA wiesz WOLA DUCHACKA przy Krakowie będzie rozparcelowaną po umiarkowanej cenie.

Tamże dwór murowany o 10 pokojach, liczne budynki gospodarskie murowane, dachówką kryte, z przyległymi 40 morgami gruntu, za 30.000 zł: Wiadomości udzieli za nadesłaniem marki na 10 hal. Dr. FELIX KASPAREK, Kraków Wiślna 12. 3431

Swieży transport amerykańskiego Końskiego Zębu (Virginia Choice quality) nadszedł do DOMU dla ZIEMIAN we Lwowie. 3456

Zęgiestów w Galicyi nad Popradem, koleji, poczta, teleg. w miejscu Najsilniejsza szczawa żelazista. Pora kąpielowa trwa od 20 maja do końca września. Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe. 2491 Woda Żęgiestowska znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineralnych. Lekarz ordynujący: Dr. Władysław Mikucki, b. asystent kliniki ginek. Uniw. Jagiellońskiego.

Towary sukienne i wełniane po cenach oryg. fabrycznych proszę kupować tylko u J. Theumanna, Brunn, Rathaus-Gasse 12. Wielki wybór najnowszych i najmodniejszych fabrykatów kraj. i zagranicznych. Stały skład matorij czarnych, także na uniformy dla urzędników, weteranów, straży ogniowej i innych stowarzyszeń, na liberye itd. itd. 2541 — Wzory darmo i oplatnie.

Zakład wodoleczniczy Dra Chramca w Zakopanem, w Tatrach (stacja kolei) Otwarty cały rok. Kuchnia wykwintna i zdrowa. Pokoje urządzone z komfortem. Pierwszorzędne urządzenia łazienek, elektryzacya, kąpiele elektryczne, massage i gimnastyka. Oświetlenie elektryczne. Ceny bardzo przystępne. 2725 Prospekty na żądanie gratis.

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracya tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Rowery oryginalne Schladitza na spłatę poleca skład maszyn, sikawek, kas Wertheimerowskich — placzów gumowych. M. Kor-kes, Lwów, Gródecka 10 3353

Dla P. T. Panów oficerów wierzchowy koł jest tanio do nabycia. Busk, Jan Bolesny. 3541

Nowo założony skład płócien Korczyńskich i bielizny gotowej, Lwów, Halicka 16, poleca kompletnie gotowe wyprawy ślubne od 200 złr. i wyżej. 2982

Lodownia napelniona do sprzedania. Piotra Skar-gi l. 4. 3248

Przedam lód w kilku lodowniach znajdujących się w śródmieściu. Wiadomość u dozorczy, Kurkowa 2. 3264

Lodownie pokojowe i wanny cynkowe od 10 zł. poleca

Feliks Książkiewicz Lwów, Jagiellońska 18-20. Cenniki na żądanie. 107

Rezerwoar 3 m. kub. studnia z dźwignią i kołem nowe, tanio do sprzedania, wskaże dozorca. ul. Bade-nich i Ujejskiego 6. 3336

Koński ząb, amerykański i węgierski dostarcza najtaniej Dom Handlowy Lwów, Pasaż Hausmana 5. 3525

Cukry deserowe,

znakomite przez znawców uznane, jako najlepsze 1/2 Klg. 1 zł. 20, oraz kartonaże i bombonierki w ogromnym wyborze poleca najtaniej

HENRYK TRETER fabryka czekolady i cukrów pl. Maryaeki l. 7, róg ul. Kopernika. 318

Niszczy piegi

i wszelkie wyrzuty i wydzielacze płci

Wschodnia Pasta piękności stoik 35 centów. 348 Mydło ze soku lilii „Flora“ 35 ct. Puder Lwowianka 60 ct. Jedynie do nabycia w drogerji Langa i Pilarzkiego, Lwów, Akademicka l. 3. Wysyłka odwrotnie.

Ważne dla chorych na cukrzyce!

„MUSOL“ (praw chron.) gruntownie wypróbowany i doskon. doświad. preparat przy cukrzyce (Diabetes mellitus), usuwa cukier niemal bez śladu w 5 dniach i Pudełko 20 proszków 3 zł. (6 koron) Do nabycia we wszystkich większych aptekach. We Lwowie u P. Mikolascha i Spółki. Hurtownie: Fr. Vitek Co. Prag. 3360

HANDEL
Płócien i bielizny

Jana Riedla

we Lwowie



poleca najtaniej własnego wyrobu
koszule salonowe
po zł. 1.05, 1.55, 2.—, 2.25 i 3.—
Koszule z przodami pikowymi i faldzikami (zakładkami) do zł. 2.75 i 3.—
Koszule kolorowe, kretonowe i oxfordowe po zł. 2.50 i 2.75.
Koszule nocne po zł. 1.55 i 1.90 ozdobione na wzór ukraińskich po zł. 2.30, 2.50 i 2.75.
Koszule dla chłopaków po zł. 1.40 i 1.60.
Półkoszulki z kołnierzykami 50 ct., bez kołnierzy 35 ct.
KALESONY
po ct. 90. zł. 1.05, 1.15, 1.45, 1.65, 1.80.
Kołnierze tuzin po zł. 2.40 i 2.80.
Mankiety tuzin po zł. 4.— i 4.80.
Chustki płócienne tuzin zł. 2.50.
Prawdziwe Saskie **skarpetki, pończochy** dla pań, panów i dzieci.
KRAWATY w największym wyborze. Zamówienia z prowincji wykonują się najstaranniej. **na żądanie szczegółowe cenniki.** 1

Aparaty

de fabrykacji wody sodowej.

Kwas i sode do tegoż,

SOKI OWOCOWE,

Kakao Van Houtena

w puszkach i na wagę.

Mączka Nestle'a dla dzieci,

Proszek antyseptycz. dla dzieci,

Ekstrakt mięsny Liebiga

poleca 3171

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

Niezawodne środki
przeciw molom!!
i owadom

Naftalinę, Kamforę,
Antimolinę, Papiery
naftalinowe, Liście
paczulowe i Piżmo.

Tynkturę Cajepul
i lewandową 3063

Andela proszek,

ZACHERLIN

Rozpylacze

poleca magazyn

J. Friedrich A. Beacock

Lwów, Hetmańska 4.

Ekspert do wszystkich państw europejskich!!!

Egipskie tutki
i bibułki



są za naj-
lepsze uznane.

Główny skład: „AIDA”, Lwów, ulica Pańska 1. 10.

SANATORIUM ZAKŁAD
wodoleczniczy **Ernsdorf**

Austryacki Śląsk koło Białej.

Otwarte przez cały rok.

Urząd pocztowy i telegraficzny. Stacja kolejowa. Wspaniałe położenie górskie u podnóża śląskich Beskidów, łagodny, zdrowy klimat. Najnowsze wzorowe urządzenie kuracyi i kąpeli, oświetlenie acetylenowe, doskonała restauracya, pod surowym lekarskim nadzorem. Kierownictwo lekarskie obejmuje

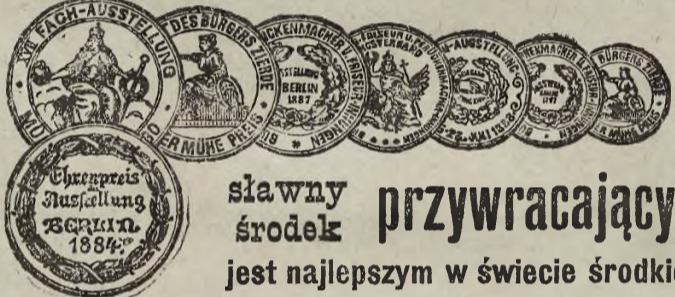
DR. LEOPOLD NEMERAD

doświadczony hydropata i długoletni kierownik Zakładu wodoleczniczego „Lindewiese”. 2762

Wszystkie objaśnienia udziela tylko

Dzierżawca dóbr i kąpeli Karol Forner.

Znowu premiiowany złotym medalem 1900 r.



sławny przywracający kolor włosów
środek jest najlepszym w świecie środkiem farbowania włosów.

Bez ołowiu i siarki. Przez kilkorazowe użycie otrzymują włosy siwe dawniejszy kolor napowrót, bez palenia skóry. Gwarancya za skutek. Użycie o wiele wygodniejsze, niż przy zwykłych środkach farbowania włosów. Jest zarazem przyjemną i posilającą wodą do głowy. Gwarancya za absolutną nieszkodliwość. Urzędownie próbowane i dozwolone do sprzedaży. Najwyższe odznaczenia, nagrody honorowe i złote medale. Na życzenie używa się go niespostrzeżenie w większych salonach podczas fryzowania. Przy kupowaniu proszę wyraźnie zażądać. **Janke'go środek przywracający kolor włosów.** Cena za karton 2 zlr. i 4 zlr. **Janke'go Brylantyna** cena 86 ct. **HERMAN JANKE, Berlin N. W., Mittelstrasse 61.**

Poświadczenie. P. Dr. med. Bredow, Berlin, pisze: Próbowałem starannie środek do farbowania włosów Janke'go i poświadczam z wolnego, pełnego doświadczenia, że jest dla organizmu, jakoteż dla nerwów, skóry i głowy zupełnie nieszkodliwy. Używany podług przepisu okazuje skutek pewny i trwały.

Do nabycia w składzie głównym: S. Mittelbach, Wiedeń I. Hoher Markt 8. We Lwowie: E. Grillmayer, Hotel George'a. I. Jall, Hotel Europejski. H. Leon, Karola Ludwika 1. Lang i Pilarski, Akademicka 1. 3. — W Czerniowcach: Schmiedt & Fontin, droguerya — W Stanisławowie: M. Bibring, droguerya. — W Przemyśle: M. Klein, perfumerya.

Materye sukienne

na ubrania męskie

Lodeny styryjskie i tyrolskie

na płaszcze, hawelki, ubrania sportowe i straży ognio-
wej, w najlepszych gatunkach i z czystej wełny owczej.
Czarne i niebieskie sukna, czesankowe, szewioty od 3
kor. w zwyz — w wielkim wyborze poleca

Dział sukna firmy:

KASTNER & ÖHLER

GRAZ, Styria. 2006

Próbki na żądanie darmo, także z innych oddziałów
ilustrowane katalogi.

Alojzy Rübner, Lwów

poleca:

do odświeżania i konser-
wowania letnich bucików

„Creme” do skór w kolorach:
żółtym, orange, bezbarwnym
czarnym i brązowym.
Mydło do żółtych skór fran-
cuskie, angielskie i nie-
mieckie.

Lakiery do skór, kolorowe
i czarne.

Lakier do nadania połysku
bucikom.

Glazurę do bucików dla tu-
rystów, żółta, orange i brą-
zowa.

„Royal Lutetian” Cream.

„Meltonian” Cream.

„Paryski” Cream.

„Erinol” Cream.

„Rycerol” Apertura na obu-
wie.

„Nigger Blacking”.

„Nublan Blacking”.

„Matador Polish”.

„Royal Lutetian Polish”.

Waselinę do konserwowania
wszelkich gatunków skór.

Najlepszą Aperturę „Muhra”
Lakier do bucików „Gaertne-
ra”, „Parole” itp.

poleca 3170

Alojzy HÜBNER

Lwów, Rynek 38.

Założony w r. 1872.

Hermana Janke'go

sławny przywracający kolor włosów
środek jest najlepszym w świecie środkiem farbowania włosów.

Firma Dawid Schwarzwald i Syn

Lwów, plac Kapitałny nr. 3

polecają swój bogato wyposażony
skład ubrań miękkich, wielki wybór kani-
zelek pikowych, bluz brukselinowych, płaszczy
do prochu, oraz mundurki szkolne, uniformowe i do
prania po najtańszych cenach.

Zamówienia wykonuje się najpunctualniej
Próbki gratis i franko. 3542

Próbujcie

gospodynie!

najpiękniejszą

BIELIZNĘ

otrzymuje się przez

używanie

sławnego



Złoty medal. Paryż 1900. Złoty med. Paryż 1900.

Krochmalu z polyskiem

firmy **FRITZ SCHULZ jun. Akt.-Ges.**, Lipsk i Eger.
najstarsza i największa fabryka krochmalu.
Prawdziwy tylko z marką ochron.: „Żelasko” 1 „Globus”.
Kartony po 24 hal. we wszystkich sklepach atiszowanych.

JAN WALLACH i Syn

we Lwowie

polecają na obecny sezon

najnowsze

angielskie, francuskie i krajowe materye

Kamizelki pikowe do prania

Dreliszki na liberyę metr od 80 hal.
i wyżej. 3470

Najslawniejsze wody mineralne lecznicze na
Węgrzech ze źródła 3420

Bikszad

posiadające te same własności lecznicze, jak droga woda sel-
terska ze źródła **SZTOJKA**, o tych samych własnościach,
jak wody karlsbadzkie. — Do nabycia: Lwów, Rudolf Wein-
reb, rk. nadworny dostawca. Kraków: A. Schulz, skład win
Szewska 18. Tarnów: N. Traum. Czerniowce: S. Gaina.
Stanisławów: J. Pistreich. Stryj: Lechicki i Kosterkiewicz.

KOKS

z węgla kamiennego gazowego
do celów kowalskich i opału.

MAŻ POGAZOWA

najlepszy środek do konserwo-
wania materiałów drzewnych

dostarcza 3436

Zakład gazowy miejski we
Lwowie

CENNIKI NA ŻĄDANIE.

KOKS KOWALSKI

MAŻ POGAZOWA

Linewki
konopne

Linwy druciane cyn-
kowane do transmisji,
wodociągów, studzien we
wszystkich grubościach za-
wsze na składzie

poleca 3169

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

Woda Krościeńska

ze źródła „STEFANA”

znakomita szczawa alkaliczno-słona, bardzo skutec-
zna w chorobach gardła, oskrzeli i płuc, w kata-
rach żołądka i kiszek, w chorobach nerek i pęche-
rza moczowego. — Do nabycia w aptekach i skła-
dach wód mineralnych. Skład główny dla Lwowa
i wschodniej Galicyi w handlu

3508

W. CZOPPA, Lwów

ulica Żółkiewska 1. 2.

FABRYKA PAKATÓW BLASZANYCH
dla reklam artystycznego wyrobu w kolorach
i wyciskane

FELIKSA KROKERTA



TRYPERY
LASTERSTEDT GALICY
BUKOWINY ROSY,
HOPPEN
LWÓW RZECZNICA L. 2.